Litwa, Ruś i Żmudź

jako części składowe wielkiego księstwa litewskiego.

Napisał

Oskar Halecki.

Badania*) nad ustrojem terytoryalnym w. księstwa litewskiego w okresie jagiellońskim, zainicyowane na szeroką skalę przez M. Lubawskiego w r. 1892 [1]), wykazały niezbicie, że państwo litewskie już od czasów Gedymina nie tworzyło jednolitej całości, że rozróżnić w niem trzeba Litwę ściślejszą, właściwe w. księstwo litewskie, od ziem silnie wyodrębnionych i luźnie tylko z Litwą złączonych, dla których się przyjęła w literaturze naukowej nazwa dzielnic lub anneksów. Wyjaśnienie to przyczyniło się ogromnie do należytego zrozumienia stosunków wewnętrznych w. księstwa, ma jednak tę słabą stronę, że jest konstrukcyą naukową, wysnutą wprawdzie ze źródeł współczesnych, lecz przecież nie zaczerpniętą wprost z ich terminologii, która zwykle jako części składowe państwa wymienia Litwę i Ruś, względnie Litwę, Ruś i Żmudź. Stąd powstała trudność dwojaka: po pierwsze

---

*) Za cenne uwagi, zużytkowane w niniejszej pracy, składam wyrazy prawdziwej wdzięczności Prof. B. Ulanowskiemu.

[1]) W znanem dziele p. t. „Oblastnoje dielenije i miestnoje uprawlenije Litowsko-Russkawo gosudarstwa". Lubawskij oprócz Litwy ściślejszej rozróżnia właściwie (s. 1, 2) jeszcze dwie grupy ziem, jej podległych: dzielnice wcześniej przyłączone, które przyjęły kniaziów litewskiej dynastyi, oraz księstwa czerniechowsko-siewierskie, które później weszły w zależność od Litwy i gdzie pozostali kniaziowie rodzimi, uznający tylko zwierzchnictwo litewskie. Rozróżnienie to nie da się jednak utrzymać, gdyż różnicy chronologicznej przeprowadzić niepodobna, a niejeden też Gedyminowicz w Siewierszczyźnie został osadzony; to też słusznie czynią ci badacze (por. np. Kutrzeba: Hist. ustroju Polski II Litwa, s. 9 nast.), którzy i tę ziemię wraz z innemi dzielnicami w jedną łączą grupę; nie należy tylko, jak się to czasem czyni, mówić o dzielnicy siewiero-czerniechowskiej, jakgdyby o całości odpowiadającej np. dzielnicy smoleńskiej lub kijowskiej, lecz trzeba każde z drobnych nieraz księstw tamtejszych uważać za odrębną jednostkę-dzielnicę.

w interpretacyi niektórych terminów i określeń współczesnych, a to nawet w najważniejszych dokumentach urzędowych, po drugie w ścisłem oznaczeniu, które to części całego państwa do owych dzielnic-anneksów zaliczyć należy. Pierwsza z tych trudności wyłoniła się przedewszystkiem przy interpretacyi tak częstego i ważnego terminu „Ruś", druga zaś przy rozstrzygnięciu kwestyi, czy Żmudź należała do Litwy ściślejszej, czy też była odrębną dzielnicą, tak jak dzielnice ruskie: Połock, Witebsk, Smoleńsk, księstwa siewierskie, Kijów i Wołyń z Podolem litewskiem (Bracławiem). Próbę rozwiązania tych dwóch trudności ma stanowić niniejsza praca, dzieląca się z tego powodu na dwie części. Ważność pierwszej kwestyi polega na tem, że przed stanowczą odpowiedzią na pytanie, co właściwie oznacza nazwa Rusi w dokumentach ówczesnych, nie podobna wyjaśnić ostatecznie tak doniosłych problematów ustrojowych, jak pojawienie się w w. księstwie przywilejów ogólno-ziemskich, równouprawnienie schizmatyków i początki sejmu ogólno-państwowego, ani też zrozumieć należycie stosunków narodowościowych i wyznaniowych Litwy. Druga zaś kwestya, stanowisko Żmudzi w ustroju w. księstwa, wogóle jeszcze nie była rozpatrywaną specyalnie, z uwzględnieniem momentu chronologicznego.

I. Litwa a Ruś.

Punkt wyjścia stanowi dla nas wiekopomny akt krewski z dnia 14 sierpnia 1385 r.[1]), w którego najdonioślejszym ustępie Jagiełło obiecuje wcielić do królestwa polskiego „terras suas Litvaniae et Russiae". Jasno wynika ze słów przytoczonych, że jego państwo składało się z dwóch części, Litwy i Rusi, a wyjaśnienie, co oznaczała każda z tych dwóch nazw, jest decydującem dla badanego zagadnienia. Zaczynamy od pierwszej.

Wiadomo, że tak samo, jak średniowieczne „Polonia, regnum Poloniae"[2]), tak też i Litwa, względnie w. księstwo litewskie, może w epoce jagiellońskiej oznaczać albo: 1) całe państwo litewskie, dziedzictwo rodu Gedyminowego[3]), 2) albo wspomnianą wyżej Litwę ściślejszą,

---

[1]) Cod. epist. I/1 nr. 3.

[2]) Por. M. Łodyński: Regnum Polouiae w opinii publicznej XIV w., Kwart. histor. XXVIII 43—46.

[3]) Gdyby na to szersze znaczenie potrzeba było wyraźnego dowodu źródłowego, to wystarczy przypomnieć, że nieraz w najważniejszych pomnikach ustawodawczych (np. w przywilejach ziemskich od r. 1447, w statucie lit.) używa się naprzemian i w tem samem znaczeniu dokładnego określenia „terrae MDLithuaniae, Russiae, Samogitiae etc." obok krótkiego „MDLithuaniae"; to samo zresztą stwierdzić można przy badaniu aktów unii, np. z czasów Zygmunta Kiejstutowicza.

historyczny ośrodek tego państwa [1]), 3) albo też stanowić określenie etnograficzne. W danym wypadku musimy oczywiście odrzucić znaczenie pierwsze, ponieważ według słów dokumentu na całe państwo Jagiełły składa się oprócz Litwy także i „Russia". Ale musimy też wyłączyć znaczenie trzecie, a to z tego względu, że na Litwie (jak zresztą niemal wszędzie aż po dzień dzisiejszy) od samego zarania państwowości litewskiej mowa urzędowa nie zwykła się posługiwać ściśle etnograficznemi pojęciami: wszak już twórca tego państwa, Mendog, choć rozszerzył jego granice daleko po za obszar plemienia litewskiego na znaczne części ziem ruskich [2]), oznacza całe to państwo nazwą Litwy, tytułując się krótko „Rex Lettowiae" [3]). Istotnie też badacze ustroju Litwy [4]) stanowczo stwierdzili, że te terytorya etnograficznie ruskie, które weszły w skład państwa litewskiego drogą wczesnego podboju, a które (odrywane od większych sąsiednich księstw ruskich albo tworzące przedtem drobne, efemeryczne księstewka bez dziejowego znaczenia) nie mogły mieć wyrobionych tradycyi historycznych i silnego poczucia odrębności, zostały wskutek tego najściślej zespolone z Litwą pierwotną, etniczną, i—co za tem idzie—pod względem politycznym nazwą jej objęte; co więcej, etnograficzna nawet granica, zawsze chwiejna i niewyraźna, zacierała się wskutek kolonizacyi litewskiej [5]) z jednej, a wpływu kulturalnego i językowego Rusinów na Litwinów z drugiej strony. Ci sami też badacze dawno ustalili obszar powstałej w ten sposób Litwy ściślejszej: oprócz Podlasia wraz z ziemią brzeską należały więc do niej t. zw. Ruś Czarna z Grodnem, Nowogródkiem itd., drobne księstwa poleskie, oraz Mińsk wraz z włościami nad Berezyną, średnim Dnieprem i górną Sożą, oderwanemi od ziemi smoleńskiej, siewierskiej i kijowskiej [6])—jednem słowem pierwotny obszar województw wileńskiego i trockiego, do którego (mianowicie do połaci wileńskiej) należała nawet, jak świadczy organizacya wojskowa, także ziemia mścisławska mimo ustanowienia w niej osobnego

[1]) Świadectwa źródłowe, że tę Litwę ściślejszą przeciwstawiano poszczególnym dzielnicom, przytacza Lubawskij, o. c., s. 5.

[2]) J. Latkowski: Mendog, król lit. (Rozpr. Akad. hist. XXVIII 304, 320/1, 369/72); o stosunkach na Żmudzi będzie mowa w II części pracy.

[3]) Raczyński: Kod. dypl. Litwy, nr. 2, 7, 8, 12; Liv- Est- u. Kurl. Urkundenb. (cyt. LEK) I nr. 243, 252, 263, 286, 287, 294, 342, 354, 363. Kwestya autentyczności dokumentów Mendoga, z których część jest według wszelkiego prawdopodobieństwa sfałszowaną współcześnie, dla badanej tutaj kwestyi tytułu nie wchodzi oczywiście w rachubę.

[4]) Por. zwięzłe streszczenie odnośnych wiadomości u Kutrzeby, o. c., s. 7—9.

[5]) Niektóre wskazówki u Lubawskiego s. 4.

[6]) Lubawskij, s. 2—26; Kutrzeba, l. c.

księstwa. Potwierdzają to najwyraźniej dokumenty z czasów najbliższych układowi krewskiemu: tak np. w nadaniu księstwa trockiego i połockiego Skirgielle w r. 1387 [1]) dokładnie zaznaczono, że Mińsk (choć sam niegdyś chwilowo osobne księstwo stanowił) wraz z włościami swemi należy, w przeciwstawieniu do Połocka, do tego samego „Litowskohoż kniażenja", co Troki.

Nazwa Rusi lub Rusinów pojawia się w tytule władców Litwy dopiero za Gedymina, za którego czasów istotnie całe dzielnice dawnej Rusi, zachowując swoją odrębność, wyrobioną przez wiekową tradycyę, wchodziły w zawisłość od państwa litewskiego, tak, że słusznie mógł się Gedymin nazywać nietylko królem Litwy [2]), lecz nieraz także „Letphanorum Ruthenorumque rex" lub „rex Letwinorum et multorum Ruthenorum" [3]). Tak samo też u Jagiełły, gdy materyał dyplomatyczny staje się obfitszym, spotykamy obok tytułu króla lub najwyższego księcia Litwy [4]), przyczem oczywiście Litwa oznacza całe państwo, także tytuł obszerniejszy „magnus rex vel dux Litvanorum Russiaeque dominus et heres" [5]), gdzie część pierwsza oznacza omówioną wyżej Litwę ściślejszą i jej mieszkańców bez względu na pochodzenie etniczne, druga zaś najwidoczniej dzielnice ruskie, wyodrębnione i luźnie tylko z tą Litwą związane. W podobny też sposób, zgodnie z rozróżnieniem tych dwóch części państwa w narracyi aktu krewskiego, tytułuje się w nim Jagiełło „dux magnus Litvanorum Russiaeque dominus et heres naturalis", tytułują go w roku następnym posłowie polscy w Wołkowysku „summus dux Litvanorum et Russiae heres" [6]). Gdy Jagiełło został królem polskim, wtedy on i jego następcy na tym tronie ten tytuł litewski władców Litwy i Rusi połączyli z tytułem królów Polski, tak w jego krótszej, zwykle używanej [7]), jak też i pełnej formie [8]), gdzie w sposób bardzo znamienny „Ruś" z tytułu Gedyminowiczów spływa się z „Rusią", występującą od czasu zajęcia

---

[1]) Cod. epist. I/1. nr. 9; J. Jakubowski: Opis księstwa trockiego z r. 1387 (Przegl. histor. V), dodatek.

[2]) Raczyński, nr. 3, 4; LEK II nr. 693, 694, 707.

[3]) Raczyński, nr. 1, 2; LEK. II nr. 687—690. 703, 705.

[4]) Raczyński, s. 53 itd. [5]) Raczyński, s. 69. [6]) Cod. epist. II nr. 6.

[7]) Zrazu (r. 1386) „rex Poloniae, Lithvaniae, Russiae etc." (Cod. epist. I/1, nr. 4), podobnie w dokumentach ruskich „korol Polskij, Litowskij i Ruskij" (ib. nr. 6, 11, 22 itd.); potem zwykle w formie: „Rex Poloniae Lithuaniaeque princeps supremus et heres Russiae" (oczywiście dla tytułów używanych stale na ogromnej liczbie dokumentów źródeł szczegółowo przytaczać niepodobna; opieramy się na dokładnem przestudyowaniu materyału dyplomatycznego—tak samo też w następnych przypiskach).

[8]) „Rex Poloniae nec non terrarum Crac., Sand., Sir., Lanc., Cuiaviae Lithuaniaeque princeps supremus, Pomeraniae Russiaeque dominus et heres".

Rusi czerwonej przez Kazimierza W. także w tytule królów polskich. Gdy zaś wbrew tendencyi inkorporacyjnej aktu krewskiego w r. 1398 faktycznie, a w r. 1401 prawnie, w ramach Korony polskiej powstało na nowo odrębne w. księstwo litewskie, to jego w. książęta: Witołd, Świdrygiełło, Zygmunt Kiejstutowicz, zaczęli od razu [1]) używać znowu tytułu w. książąt Litwy i Rusi (MDL necnon terrarum Russiae dominus et heres, MDL terrarumque Russiae, MDL et Russiae — itp., taksamo w dokumentach ruskich i niemieckich), w tem samem oczywiście znaczeniu co przed r. 1386, i tak samo znów obok tytułu krótkiego w. książąt Litwy, w którym „Litwa“ oznaczała całe państwo.

Już z tych spostrzeżeń wynikałby właściwie jasny wniosek, że nazwa Rusi, ziem ruskich, Rusinów, przeciwstawiona Litwie w ściślejszem znaczeniu, oznaczała te części państwa, które w skład tej Litwy właściwej nie weszły tj. owe tak zwane przez historyków ustroju litewskiego dzielnice czyli anneksy, otaczające Litwę właściwą od wschodu i południa szerokiem półkolem od Połocka aż do Wołynia, ziemie tak pod względem etnograficznym, jak historycznym i kulturalnym istotnie bez wyjątku ruskie. Chcąc jednak uzyskać w tej sprawie możliwie zupełną pewność, postaramy się poprzeć ten nasuwający się natarczywie wniosek przez szczegółowe dowody źródłowe.

§ 1. „Ziemie ruskie“ W. księstwa litewskiego.

Znaną jest wyjątkowa trudność interpretacyi terminu „Ruś“ [2]), gdziekolwiek się pojawia, przybierając w źródłach na przemian znaczenie polityczne, terytoryalne, etnograficzne, religijne. Trudność ta naszem zdaniem wynikła głównie z tego, że pierwotnie nazwa „Ruś“, etymologicznie dotąd nie wyświetlona należycie [3]), lecz niewątpliwie [4]) wzięta od normańskich założycieli państwa Rurykowego, miała — zgo-

---

[1]) Już na traktacie salińskim 1398 r. tytułuje się Witołd: „supremus dux Littwaniae et Russiae“ (Raczyński, s. 253, LEK IV m. 1479); wiadomo, że w stosunku do Polski zrazu nawet po r. 1401 używał tylko tytułu „dux Litvaniae“, niebawem jednak jego pełny tytuł wielkoksiążęcy staje się niezaprzeczonym i np. już na akcie unii horodelskiej występuje jako „magnus dux Litvaniae necnon terrarum Russiae dominus et heres“.

[2]) Por. W. Kamieniecki: Ograniczenia wyznaniowe w prawodawstwie lit. w XV i XVI w., Przegląd histor. XIII 274 nast.

[3]) Tak np. J. Marquart: Osteuropäische u. ostasiatische Streifzüge (1903) wystąpił z bardzo kunsztowną lecz mało prawdopodobną hipotezą, łączącą Ruś, Ῥῶς źródeł greckich, z kaukaskiem plemieniem Hros i z Herulami!

[4]) Słusznie A. Brückner występuje przeciwko wznowieniu teoryi „antinormańskiej“ u M. Hruszewskiego i tradycyjny pogląd na początek Rusi nazywa „dogmatem normańskim“ (Kwart. histor. XX 664 nast.).

dnie z tą genezą swoją — znaczenie przedewszystkiem państwowe, podczas gdy w badanej przez nas epoce ta nazwa wprawdzie pozostała, lecz państwo „ruskie“ od dawna już nie istniało jako całość. Wskutek tego 1) nazwa Rusi nie przestała się rozciągać na cały obszar, niegdyż przez to państwo zajęty [1]), choć w epoce jagiellońskiej był podzielony między trzy państwa: polskie, litewskie i moskiewskie, 2) zaś każde z tych państw tę część, którą zdołało opanować, bez względu na różnicę w obszarze, nazywało dawną ogólną nazwą „Rusi“ [2]) i, identyfikując tę część z całością, z posiadania swych „ziem ruskich“ wywodziło pretensye do całej Rusi w pierwotnem znaczeniu [3]). Dodać trzeba, że nazwy dziś używane dla poszczególnych części Rusi, celem ich — głównie etnograficznego — wyróżnienia, nazwy, z których przy badaniach nad Litwą interesowałyby nas głównie Białoruś i Małoruś, w źródłach historycznych do XVII w. wogóle bardzo rzadko używane, a w epoce jagiellońskiej zgoła nie spotykane w dokumentach urzędowych, miały pierwotnie zupełnie inne znaczenie, aniżeli obecnie. I w nich bowiem tkwił przedewszystkiem pierwiastek państwowy, polityczno-terytoryalny, a nie etnograficzny, gdyż Małoruś pierwotnie oznaczała państwo halicko-włodzimierskie [4]), Białoruś zaś najdalsze wschodnie obszary Rusi po za granicami państwa litewskiego, a to głównie (jeszcze w opinii polskiej XVI w.) te, które należały do państwa moskiewskiego [1]). Z tych wszystkich względów dla naszych

---

[1]) Por. chociażby charakterystyczne wzmianki w źródłach krzyżackich z czasów Witołda, np. Cod. Vitoldi nr. 543, str. 996 itd.

[2]) Co do „ziem ruskich“ Polski por. St. Kutrzeba: Przywilej jedlneński z roku 1430 (w zbiorze ku czci prof. B. Ulanowskiego), s. 282/3. Nawet ks. mazowieccy, choć posiadali tylko drobną cząstkę Rusi t. j. ziemię bełzką, nazywali ją swoją „terra Russiae“ (np. w akcie podziału z r. 1424, Cod. ep. II nr. 225) i tytułowali się „dux Mazoviae et Russiae terrarum“ (por. ib. nr. 239) itp.

[3]) Co do Moskwy dowodzić tego nie potrzeba, co do Litwy wystarczy przypomnieć często cytowane twierdzenie Olgierda, że „omnis Russia“ powinna do Litwinów należeć (Ss. rer. Pruss. II 80), co do Polski wreszcie, to jeszcze w r. 1569 motywowano wcielenie Kijowa w przywileju inkorporacyjnym tym argumentem, że jest to „głowa i główne miasto Ruskiej ziemi, a Ruska ziemia wszystka z dawnych czasów... do korony Polskiej jest przyłączona“.

[4]) Por. wyliczenie biskupstw Kościoła wschodniego, należących „εἰς τὴν Μικρὰν Ῥωσίαν“, w zapisce konstantynopolskiej z lat 1259/82 (cyt. przez X. J. Fijałka w Kwart. histor. X 488; smoleńskie niewątpl. przez pomyłkę przyplątało się na końcu do tej grupy), oraz tytuł księcia „totius Russiae Minoris“ u Bolesława Jerzego Trojdenowicza. W stosunkach z patryarchatem konstantynop.—ale też jedynie w tym wypadku — używa także Kazimierz W. tytułu „króla Lachii i Małej Rusi“ (por. u X. Fijałka l. c., XI 28).

dociekań przydatne być nie mogą i musimy się ograniczyć wyłącznie do samej nazwy „Ruś".

Zdarzają się oczywiście wzmianki źródłowe, gdzie ta „Ruś" ma znaczenie etnograficzne lub religijne. Częściej to się jednak zdarza w zwrotach, wziętych z mowy potocznej [2]), aniżeli w urzędowym języku dokumentów, gdzie w takich wypadkach zwykle mamy do czynienia z przeciwstawieniem (np. „Lachowie i Ruś" [3]) lub wyjaśnieniem (np. „nulli Ruteno atque schismatico" [4]), jasno wskazującem, jakie w danym wypadku „Ruś" lub „Rusin" mają znaczenie. Podnieśliśmy jednak już wyżej, że (zgodnie z ogólnemi pojęciami ówczesnemi co do narodowości [5]), a nawet z dzisiejszą jeszcze terminologią urzędową, unikającą określeń narodowościowych), Ruś ma dla w. książąt Litwy przedewszystkiem znaczenie polityczno-terytoryalne, jak to się jasno uwidocznia w rozwoju ich tytułu. Stwierdziwszy teraz nadto pierwiastek państwowy, tkwiący od początku w nazwie Rusi, zyskujemy wyraźną wskazówkę, że w owych „terrae Litvaniae et Russiae", z których się składało w. księstwo, nietylko Litwę, rozszerzoną już na pewne obszary etnograficznie ruskie, ale także Ruś uważać należy za całość polityczno-terytoryalną. Taką zaś całość, taki drugi — obok Litwy — element państwowy, jakiego stanowić nie mogą wszystkie wogóle włości w. księstwa, gdzie „ruska" rozbrzmiewa mowa lub „ruska" krzewi się wiara, tworzą właśnie owe „ruskie", silnie wyodrębnione dzielnice-

---

[1]) Wprawdzie najdawniejsza, często cytowana wzmianka o „Alba Russia" odnosi się do Połocka (Janko z Czarnkowa, MPh II 719), ale według źródeł z pocz. XV w. (Cod. Vit. str. 245, nr. 543) Białoruś leży za granicami Litwy i oznacza kraj koło Pskowa, W. Nowogrodu i Moskwy, a w XVI w. nietylko w Europie zachodniej Ruś biała identyfikowano z Moskwą, lecz nawet arcybiskup Jan Łaski, mówiąc o Rusinach na soborze lateraneńskim i dzieląc ich według przynależności państwowej, rozróżnia (oprócz Rusinów wołoskich) Rusinów Czerwonych w Polsce i WXL (w tem samem znaczeniu „Rubra Russia" w piśmie Zygmunta I do papieża z 1514 r. w Acta Tomiciana III s. 182), a Białych w państwie moskiewskiem (Turgeniew: Hist. Russ. Munim. I nr. 123).

[2]) Np. „wsich nas Ruś majut chrestiti w Ladskuju wieru" w znanym procesie Kołątaja z r. 1511 (Russk. istoricz. bibl. XX 1196).

[3]) Wśród ziemian podlaskich i wśród mieszczan łuckich za Kazimierza Jagiell. i Aleksandra (Russk. istoricz. bibl. XXVII 429, 604). To samo i podobne przeciwstawienia („Katholici et Rutheni" itp.) w przyw. dla miasta Wilna z lat 1432—1451 (Sobranije drewnich gramot gor. Wilny, nr. 2—9).

[4]) W przyw. z 1522 r. w sprawie nadania Ostrogskiemu wojew. trockiego (Arch. komisyi prawn. VII 273).

[5]) Por. u Kamienieckiego, o. c., s. 275. Jaskrawe potwierdzenie znajdujemy nadto w fakcie, że ruski tekst przywileju ziemskiego z r. 1447 wyrażenie „alterius nationis" tekstu łacińskiego tłómaczy przez „inszoje zemli" (Działyński: Zbiór praw lit., s. 29/30.).

anneksy. To zaś, że na tę całość składa się cały szereg poszczególnych ziem i księstw, zaznaczają źródła w ten sposób, że często w tytule wielkoksiążęcym, w wyrażeniach przywilejów itd., słowo „Russia", pojęcie „wielkiego księstwa ruskiego", zastępują „terrae Russiae" w liczbie mnogiej, których „panem i dziedzicem" jest w. książę Litwy, tak jak panem i dziedzicem swojej znowu „Rusi" jest król polski.

Ale nawet bez względu na te teoretyczne rozważania można udowodnić identyczność „ziem ruskich" Litwy z jej t. zw. dzielnicami drogą ścisłej interpretacyi niedwuznacznych wyrażeń w najważniejszych dokumentach współczesnych. Mają one bowiem jeszcze drugi, co prawda mniej często używany, sposób oznaczania owych dzielnic w. księstwa, na który niedawno zwrócono uwagę przy omówieniu władzy wielkoksiążęcej Witołda na podstawie aktów unii z r. 1401 [1]). Rzeczywiście nie może ulegać wątpliwości, że skoro Jagiełło, jak to się powtarza w każdym z tych aktów, daje Witołdowi „supremum principatum terrarum Litvaniae et ceterorum dominiorum suorum ducatus", to „Litvania" musi oznaczać Litwę ściślejszą a „cetera dominia" jej anneksy. Podobne określenie spotykamy także w kilku innych wypadkach i wystarczy zestawić je z tekstami, gdzie w tem samem znaczeniu użyto określenia „Ruś" lub „ziemie ruskie", aby niezbicie wykazać ich identyczność.

1) W akcie krewskim 1385 r. mówi Jagiełło, że wcieli do Polski „terras suas Litvaniae et Russiae".

2) W r. 1401 otrzymał Witołd, jak właśnie wspomniano, „supremum principatum terrarum Litvaniae et ceterorum dominiorum ducatus".

W akcie horodelskim 1413 r. przypomina, że w r. 1386 wcielił do Polski „terras nostras Litvaniae, cum terris ac dominiis ipsis subiectis et connexis".

W r. 1432 Jagiełło, wysyłając pełnomocników dla uznania elekcyi Zygmunta Kiejstutowicza na w. księcia, nazywa państwo jego „terrae et dominia Magni Ducatus Lythwaniae et Russiae" [2]), a wiemy z jego aktów unii, że dostał je w tych samych granicach co Witołd.

[1]) St. Kutrzeba: Unia Polski z Litwą (w publikacyi Polska i Litwa w dziejowym stosunku), s. 71. Także później, w XVI w., spotyka się w ruskiej terminologii urzędowej od czasu do czasu podobne określenie: „zemli, kotoryi prisłuchajut k' w. kniażstwu" (np. Malinowskij: Sbornik matieriałow k' istorii panow-rady, s. 122).

[2]) Cod. epist. II nr. 206.

3) W r. 1430 oświadcza prokurator polski na sejmie norymberskim [1]), że Jagiełło nadał Witołdowi „terram Lithwaniae cum dominiis ipsius necnon supremum ducatum Lithwaniae terrarum“, lub innemi słowy „magnum ducatum dictarum terrarum suarum (scil. Lituaniae) ceterorumque dominiorum suorum ducatus Lithwaniae“.

W r. 1431 wspomina Jagiełło w liście do ces. Zygmunta [2]), że Witold miał w dożywotniem posiadaniu „tam magnum ducatum quam eciam terras et dominia Lithwaniae et Russiae“.

Z tych wszystkich urzędowych określeń wynika, że na wielkie księstwo litewskie (w szerszem, ogólno-państwowem znaczeniu) składały się dwie części: 1) Litwa ściślejsza, zwana „terra“ względnie „terrae Lituaniae“, 2) t. zw. dotychczas w nauce dzielnice, określane tutaj na przemian, w całkiem identycznem znaczeniu, bądź to jako „cetera dominia“ (itp.) tejże Litwy, bądź też jako „ziemie ruskie“.

Wyjątkowo, w rozwlekłych zwrotach aktów unii Zygmunta Kiejstutowicza [3]), gdzie jaknajwyraźniej chciano zaznaczyć, że otrzymał on całe bez wyjątku w. księstwo i że całe też po jego śmierci do Korony powróci, stawiano czasem oba te określenia dzielnic w. księstwa obok siebie [4]); że jednak jest to jedynie pleonazm bez głębszego znaczenia, o tem — obok zawiłej stylizacyi tych ustępów i jasnych wyrażeń innych, wyżej przytoczonych wzmianek współczesnych — najlepiej świadczy fakt, że w tych samych aktach określano w innych miejscach tę samą całość w. księstwa jako „terrae Lithwaniae et Russiae“ [5]), albo też „ducatus L. et terrae nobis subiectae“ [6]), tak, że znów pokrywają się „Russia“ i „terrae subiectae“. Najjaskrawiej jednak potwierdza ten wywód, jak też i nasze spostrzeżenia o pierwiastku

---

[1]) Cod. epist. II nr. 179. [2]) Cod. epist. II nr 192.

[3]) B. Barwińskij: Žigimont Kiejstutowicz, dod. I nr. 1, 3, 4; Cod. dipl. Pol. I nr. 175/6 (odnośne miejsca we wszystkich zacyt. aktach jednobrzmiące).

[4]) „Magnum Ducatum terrarum suarum Lythwaniae et Russiae ceterorumque dominiorum Ducatus predicti“; że jednak „Russia“ a te „cetera dominia“ nie są czemś odrębnem, o tem najlepiej świadczy dalszy ustęp tychże aktów, gdzie mowa o „Ducatus Magnus Lythwaniae cum terris et dominiis omnibus, eciam Russiae“. Podobny zwrot też w akcie Zygmunta z 1437 r. (u Barwińskiego, nr. 6).

[5]) W ustępie o ks. Michale Zygmuntowiczu w aktach cyt. w przedostatnim przypisku.

[6]) Przy transsumowaniu zacyt. aktów w r. 1439/40 (Cod. epist. II nr. 262; Cod. dipl. Pol. I nr. 180).

państwowo-terytoryalnym, tkwiącym w terminie „Ruś“, przywilej w. ks. Aleksandra dla metropolii kijowskiej z r. 1499, gdzie, mówiąc o państwie swojem, o swej „otczinie“, wyraża się w następujący sposób: „w kniazstwie Litowskom i w panstwach naszych Ruskich“ [1]). Te „państwa ruskie“ Litwy nie mogą chyba oznaczać nic innego, jak dzielnice ruskie po za Litwą ściślejszą.

Niemniej ciekawem jest, że do tego samego wniosku zmuszają także świadectwa historyograficzne, a to źródło tak poważne i ściśle współczesne opisywanym wypadkom, jak barwnie skreślona część latopisu litewsko-ruskiego, zwana zwykle kroniką smoleńską. Jak wiadomo [2]), opisuje ona wojnę domową między Świdrygiełłą a Zygmuntem Kiejstutowiczem, zaznaczając przytem silnie antagonizm między Litwą a Rusią. Jakiego rodzaju to był antagonizm, o tem pomówimy niżej, tu wystarczy stwierdzić, że autor rozróżnia wprost w państwie litewskiem w. księstwo litewskie i w. księstwo ruskie. Oba te „kniażenija“ dzierżył Witold [3]) a po nim Świdrygiełło, podczas gdy w r. 1432 następuje rozdział: Zygmunt został w. ks. litewskim, Świdrygiełło zaś w. ks. ruskim, aż wreszcie w r. 1436 Zygmunt zaczął znowu „kniażiti na w. kniażenii na litowskom i ruskom“ [4]). Dowiadujemy się jednak także z tego opisu, co oznaczają, jakie ziemie obejmują te dwa jakgdyby odrębne księstwa. Pierwsze, litewskie, to księstwo „na Wilni i na Trocech“, lecz nie ograniczone bynajmniej do Litwy etnograficznej, gdyż należą do niego np. także Mołodeczno, Zasław, Mińsk, Bobrujsk [5]), grody etnograficznie ruskie, a przecież przez „ruską siłę“ Świdrygiełły dobywane w krwawych walkach, oraz Polesie i Ruś czarna, spustoszone przez jego stronników r. 1433 [6]); w. księstwo ruskie zaś stanowią przedewszystkiem Smoleńsk, Połock, Witebsk, grody i ziemie ich, których opanowanie według latopisa rozstrzyga o posiadaniu tego księstwa ruskiego, gdzie Świdrygiełło miał swe oparcie w wojnie domowej. Wiadomo, że miał je także, a to nawet o dwa mniej więcej lata dłużej, w Siewierzczyźnie, w Kijowie i na Woły-

---

[1]) Russk. istoricz. bibl. XXVII 748/9.

[2]) Por. oprócz dawniejszych prac o latopisie litewsko-ruskim (np. St. Smolki w pamiętn. Akad. fil.-hist. VIII, zwłaszcza s. 17, 20) J. Jakubowskiego: Studya nad stos. narodow. na Litwie przed Unią Lubelską, s. 24/5.

[3]) Połnoje sobr. XVII 65. [4]) Połnoje sobr. XVII 61—64.

[5]) Bobrujsk może tylko oznaczać „castrum Ojrusko“, o którego poddaniu się Świdrygiełło donosi w. mistrzowi 15/X 1432 (Kotzebue: Switrigail, s. 89; por. Lewicki: Powstanie Świdryg., s. 331 przyp. 16).

[6]) Buczyńskij: Kilka pryczynkiw do czasiw Swytr., nr. 4 (Zap. tow. Szewczenka, t. 76).

niu; że o tych południowych ziemiach ruskich latopis nie wspomina, tłómaczy się nie ich wyludnieniem [1]), o którem co do Wołynia mowy być nie może, lecz tem, że spisany został właśnie na północy, w Smoleńsku, i sprawy tamtejsze wysuwa na pierwszy plan. Oprócz tych dzielnic-anneksów, północnych i południowo-wschodnich, posiadał Świdrygiełło w swej walce z „w. księciem litewskim“ Zygmuntem z ważniejszych grodów i ziem tylko jeszcze Mścisław, który oczywiście zawdzięczał gorliwemu poparciu tamtejszych kniaziów Lingweniewiczów i który wogóle, stanowiąc tak długo księstwo udzielne obok Litwy ściślejszej, choć właściwie do niej należał, silniej się wyodrębniał; jeśli zaś nawet po za tem „w. książę ruski“ zdołał opanować niektóre sąsiednie włości pograniczne tej ściślejszej Litwy, jak Borysów, Czeczersk, Rzeczycę [2]), to przecież stanowiły one tylko nieznaczną stosunkowo i najsłabiej zaludnioną [3]) część jej etnograficznie ruskich obszarów. Wobec tego te dwa „wielkie księstwa“: litewskie i ruskie nie odpowiadają dwom częściom etnograficznym całego państwa, lecz Litwie polityczno-terytoryalnej, w pierwotnym obszarze województw wileńskiego i trockiego, i jej dzielnicom czyli „ziemiom ruskim“.

Nie możemy więc wątpić, że termin „Rusi“ oznaczał wszystkie te dzielnice czy anneksy (Żmudź, jak zobaczymy, wówczas do nich nie należała), choć każda z nich miała swą osobną nazwę, wziętą od stołecznego grodu. Jeśli mimo to, w wyjątkowych wypadkach, nazwa jednej z nich pojawia się w tytule wielkoksiążęcym obok ogólnej nazwy Rusi [4]), to oczywiście nie dlatego, aby ją tej Rusi przeciwstawić,

---

[1]) Jak to przypuścił Jakubowski, l. c.; trafnie za to wskazano w jego pracy (s. 24 przyp. 4), że jeszcze w kronice Gwagnina Wołyń, Kijów, Mścisław, Witebsk, Połock zalicza się do Rusi litewskiej, a Mińsk, Nowogródek, Brześć Lit., choć pod względem etnograficznym również ruskie, do Litwy właściwej.

[2]) Por. oprócz wzmianek w latopisie współczesny spis grodów i ziem, gdzie w czasie wojny z Zygmuntem władał Świdrygiełło, ogłoszony przez Kotzebue'go: Switrigail, dod nr. 2.

[3]) Por. uwagi Jakubowskiego w Przegl. histor. V 31.

[4]) Tak np. w dokumencie z 1392 (Cod. epist. I/1 nr. 20) nazwano Jagiełłę królem polskim i „obersten fürsten zu Lithauen zu Luck und zu Russen“, aby silnie zaznaczyć jego władzę zwierzchniczą nad dzielnicą łucką Witołda; jeszcze charakterystyczniejszem jest, że w r. 1501, podczas ciężkich walk z Moskwą, wytaczającą zwłaszcza pretensye do Kijowa, w. ks. Aleksander w najważniejszych dokumentach państwowych chwilowo umieszcza w swym tytule także Kijów: „MD Lithwaniae, Samogitiae, Russiae Kiioviaeque dominus etc.“ itp. (por. np. jego dekret elekcyjny w Przegl. hist. XVII 97, akt unii mielnickiej i przyw. dla ziemi bielskiej w Zbiorze praw lit. s. 77/81, 82). W tym ostatnim wypadku mogłoby się też nasunąć przypuszczenie, że to wyjątkowe wymienianie Kijowa w tytule w. ks. jako odrę-

jak gdyby do niej nie należała, lecz jedynie z tego powodu, że w danym wypadku chodziło o specyalne zaznaczenie, że i na nią się rozciągało panowanie tego władcy. Oczywiście nie może to wpłynąć na wniosek ogólny o identyczności „Rusi“ zródeł litewskich, „ziem ruskich“ w. księstwa, z jego dzielnicami-aneksami.

§ 2. Kwestya t. zw. „Rusi litewskiej“.

Dowód nasz przeprowadziliśmy tak szczegółowo, z poruszeniem niejednego znanego już szczegółu, ponieważ wniosek ostateczny pozostaje w zupełnej sprzeczności z poglądem, że „Ruś“ w państwie litewskiem przeważnie oznacza właśnie nie jego odrębne dzielnice, lecz pewną część Litwy ściślejszej, mianowicie wschodnią część jej włości etnograficznie ruskich, dorzecze średniego Dniepru i jego dopływów: Soży, Berezyny, dolnej Prypeci. Pogląd ten wyraził kategorycznie już Lubawskij [1]), w nauce polskiej zdobył mu prawo obywatelstwa przedewszystkiem W. Kamieniecki [2]), rozwijając go na szerszem tle i stosując odrazu do interpretacyi najważniejszych dokumentów, obecnie zaś jest — zdaje się — ogólnie przyjęty przez polskich i rosyjskich badaczów ustroju Litwy [3]). Mimo to uważamy go za mylny, co szczegółowo udowodnić musimy, aby uprzedzić oparte na nim zarzuty przeciwko dalszym naszym wnioskom.

Kamieniem węgielnym hipotezy o t. zw. „Rusi litewskiej“ jest znany dokument Jagiełły z dnia 28 kwietnia 1387 r., w którym nadaje Skirgielle księstwo trockie i Połock [4]). Powiedziano w nim bowiem o Mińsku i kilku dalszych włościach w dorzeczu wspomnianych przed chwilą rzek, które również otrzymał Skirgiełło, że leżą wprawdzie również „w księstwie litewskiem“ (o czem mówiliśmy wyżej), ale „na ruskoj storonie“. Już jednak J. Jakubowski, który dokument

---

bnej części państwa pozostawało może w związku z pojawiającym się za Aleksandra planem dynastyi jagiellońskiej, aby dla królewicza Zygmunta wykroić z państwa litewskiego osobną dzielnicę, którą miał stanowić właśnie Kijów.

[1]) Oblastnoje dielenije, s. 12—15. 101—107; Lit.-russkij sejm, s. 30.

[2]) Ograniczenia wyznaniowe w prawod. lit., Przegl. hist. XIII 272, 276/7.

[3]) Por. Kutrzeba: Hist. ustroju Litwy, s. 8. Jak ogólnie pogląd ten się utarł u badaczów rosyjskich, niech świadczy drobny przykład, że, ogłaszając w Russk. istor. bibl. XXVII (wyd. Łappo.) zapiskę skarbową metryki lit. z czasów Kazimierza Jag., według której jego pisarz dostał „8 kop z win na Rusi“ (s. 263), zaznaczono w indeksie, że nazwy Ruś użyto tutaj „w znaczeniu t. zw. Rusi litewskiej“, choć przecież brak na to jakiegokolwiek dowodu!

[4]) Cod. epist. I/1 nr. 9.

ten najdokładniej zbadał [1]), zwrócił uwagę (przy innej sposobności [2]), że stąd wynika poprostu, iż okolice te nie należały do etnograficznej Litwy. Że nie chodzi tutaj o żadne rozróżnienie administracyjne, ustrojowe, o tem najlepiej świadczą dodane zaraz słowa „Litowskohoż kniażeńja", oraz fakt, że ta „ruska strona" ściślejszej Litwy sięga na zachodzie aż do Lebedziewa, aż w głąb tej Litwy, i to do okolic, których nawet zwolennicy zwalczanej teoryi nie zaliczają do „Rusi litewskiej". Ta wzmianka dokumentu o „ruskiej stronie", widocznie z potocznej mowy wzięta, grupuje poprostu w jedną całość te posiadłości w ziemiach etnograficznie ruskich, które Skirgiełło otrzymał jakgdyby dodatek do właściwego księstwa trockiego w znacznej od niego odległości. W podobny zupełnie sposób 8 lat przedtem w często omawianym układzie Jagiełły i Kiejstuta z Krzyżakami [3]) nazwano „Rusią" (w przeciwstawieniu do Litwy etnograficznej i do ziemi grodzieńskiej, tworzącej odrębną całość) południową, etnograficznie ruską część dzielnicy Kiejstutowej, a więc włości nadniemeńskie koło Wołkowyska i Podlasie z Brześciem i Kamieńcem lit., a przecież nikt nie zalicza tych stron do owej rzekomej „Rusi litewskiej!" [4]). Trzeba zaś wyraźnie zaznaczyć, że nadanie księstwa trockiego w r. 1387 jest jedynym dokumentem, zacytowanym przez Lubawskiego na uzasadnienie twierdzenia, że Mińsk i t. zw. włości podnieprskie tworzyły w ustroju w. księstwa odrębną całość, a to wchodzącą w skład Litwy ściślejszej, pod nazwą „Rusi" [5]); nie znalazł też Lubawskij żadnych ścisłych danych, któ-

---

[1]) Opis księstwa trockiego, Przegl. histor. V.

[2]) Studya nad stos. narodow., s. 4.

[3]) Raczyński: Kod. dypl. Litwy, s. 53.

[4]) Gdy „Ruś" lub „Rusin" ma znaczenie etnograficzne, wszelka lokalizacya jest wogóle niemożliwa; tak np. w cyt. wyżej zapiskach skarbowych metryki lit. małą grupę z nagłówkiem „Rusinom" rozpoczyna nadanie „Hriboriu Nowhorodcu" (s. 261).

[5]) Obłastnoje diel., s. 12 przyp. 31; zaliczając w przeglądzie administr. województwa wileńskiego szereg włości do „t. zw. Rusi" (s. 101—107), żadnego nie przytacza dowodu. Tylko na innem miejscu (s. 6) podaje dokument, lecz dopiero z r. 1528, w którym Zygmunt I, zatwierdzając pewien zapis majątkowy, mówi o posiadłościach koło Borysowa, że leżą „na Rusi"; trudno jednak takim ubocznym wzmiankom w aktach XVI w., a to dotyczących stosunków prywatnych, przypisywać decydujące znaczenie w badanej sprawie. tembardziej że i tutaj chodzi o przeciwstawienie tych stron, etnograf. ruskich, rdzennej Litwie (okolicy Oszmiany i Widz). „Włości ruskie", osobno wymienione w ustawie wołocznej z 1557 r. obok pow. trockiego i wileńskiego (Akty Zap. Rossii III nr. 19 §. 33; por. podobną wzmiankę w nominacyi M. Naruszewicza na podskarbiego w r. 1566, Malinowskij: Sbornik s. 52), mają najwidoczniej tylko skarbowo-ekonomiczne znaczenie (por. też przypisek następny). Jak chwiejne znaczenie ma nazwa Rusi we wzmiankach z poł. XVI w., wyraźnie dowodzą spisy li-

reby mu pozwoliły oznaczyć obszar tej „Rusi“ na swej mapie historycznej. Na mapie tej oddzielił jedynie od reszty województwa wileńskiego południowo-wschodnie włości podnieprskie, ponieważ o niektórych z nich mamy świadectwa źródłowe. że należały po połowie do Wilna i do Trok [1]). Lecz o ile ciekawy ten objaw jest bardzo ważny dla podziału administracyjno-gospodarczego ściślejszej Litwy między jej dwa pierwotne województwa, o tyle z interpretacyą „Rusi“ niema nic do czynienia, gdyż obszar tych włości, nie obejmujący np. ani Mińska, ani Borysowa i innych miejscowości zaliczanych do t. zw. „Rusi litewskiej“, wcale nie pokrywa się z obszarem, wyznaczanym tej ostatniej, ani też z „ruską stroną“ w dokumencie z 1387 r.

W. Kamieniecki, zaznaczając sam nieuchwytność granic „Rusi litewskiej“ [2]), oprócz tego dokumentu i oprócz wzmianki latopisa, według której Ruś rozpoczynała się „gdzieś około Borysowa“, pragnął zestawić jeszcze dalsze wzmianki źródłowe z pierwszej połowy XV w., określające jej położenie [3]). Otóż część ich wprost przeczy teoryi o „Rusi litewskiej“ zamiast ją popierać: jeśli się bowiem dowiadujemy, „że na tej Rusi właśnie leży Orsza“ (należąca, jak wiadomo [4]), do ziemi witebskiej) lub że Ruś „rozciąga się gdzieś ku Smoleńskowi“ [5]), to świadectwa takie dowodzą najwyraźniej, że Ruś to właśnie dzielnice w. księstwa, a nie część ściślejszej Litwy. Jeśli zaś Kazimierz Jag. w traktacie z W. Nowogrodem mówi o „Połoczaninu ili Witblaninu, ili Litwinu ili Rusinu z naszoho w. kniażenia“, to wyciągać stąd wniosek, jakoby Ruś litewska leżała pomiędzy Litwą a Połockiem i Witebskiem, jest chyba więcej niż wątpliwem; rozróżniono tu wśród mieszkańców w. księstwa ogólnikowo Litwinów i Rusinów, na czele

stów, rozsyłanych do panów rady (Malinowskij, s. 249; Lubawskij: Lit.-russkij sejm, dod. s. 53, 67, 84), gdzie do grupy „na Ruś“, przeciwstawianej Wołyniowi, zaliczano kilku kniaziów białoruskich, a w szczególności kniaziów i panów ziemi połockiej.

[1]) Lubawskij, s. 13/4, 103, 105; por. w tej sprawie też uwagi Jakubowskiego, Przegl. hist. V 25/7.

[2]) Nie przeocza on, że „Ruś“ ma też znaczenie szersze, ogólne, ale (s. 274) przypisuje jej tak samo podwójne znaczenie: szersze i ciaśniejsze, jak je mają „Polonia“ i „Litwa“; o ile jednak przy tych ostatnich jest to umotywowane genezą państwa, o tyle przy Rusi powodu analogicznego nie możemy się dopatrzyć.

[3]) L. c. s. 276.

[4]) Por. np. Lubawskij: Obłastnoje diel. s. 251.

[5]) Dla ścisłości zaznaczyć trzeba, że w zacytowanych listach (Cod. Vitoldi, s. 442, 659, 778) właściwie wcale nie powiedziano, że Ruś koło Smoleńska się rozciąga, lecz mowa jest tylko wogóle o najdalszych krańcach ziem ruskich w. księstwa, w ostatnim zaś (nr. 1427) w szczególności o okolicach Rjazania, Pereasławia, Prońska, Nowosielska, Odojewa, Worotyńska, leżących, jak wyraźnie powiedziano, 100 mil za Smoleńskiem; tamże zaznaczono, że „głową“ ziem ruskich jest Kijów.

zaś wymieniono z szczególnym naciskiem mieszkańców Połocka i Witebska, ponieważ te ziemie, które właśnie, jak to w układzie wspomniano, graniczyły z Nowogrodem, wchodziły przedewszystkiem w rachubę [1]).

Widzimy więc, że sztuczna teorya o „Rusi“ jako części Litwy ściślejszej, różnej od dzielnic ruskich w. księstwa, nie da się utrzymać i uzasadnić źródłowo; nie może więc też obalić wniosku o identyczności Rusi litewskiej z temi właśnie dzielnicami, do którego doszliśmy poprzednio na podstawie najpoważniejszych źródeł. Porzucenie tej teoryi jest tembardziej naglące, że wprowadza ona niezwykłe zamięszanie do interpretacyi nazwy „Ruś“ przy badaniu dokumentów, które określają:

§ 3. Stanowisko prawne Rusi w państwie litewskiem.

Rozpatrując to stanowisko dzielnic, Litwie podległych, czyli, jak wykazaliśmy, jej ziem ruskich, należy rozróżnić stosunki wewnętrzne w obszarze każdej z nich od ich stosunku do państwa litewskiego jako całości i jego zewnętrznej polityki. Otóż dotychczasowe badania już wykazały, że stałą zasadą Litwy było „nie ruszać“ wewnętrznych stosunków tych ziem, ich „stariny“, lecz za to podporządkować je sobie i silnie z sobą powiązać przez stosunek hołdowniczy czyli lenny [2]), z którego oczywiście wynikała zupełna od Litwy zależność w polityce zewnętrznej. Stąd też mimo odrębności partykularnej tych ziem ruskich Jagiełło mógł w r. 1385, postarawszy się jedynie o zgodę członków dynastyi [3]), rozporządzić ich losem politycznym tak samo, jak to uczynił z właściwą Litwą. Związek z Polską miał jednak dla dotychczasowego stosunku między Litwą a Rusią (t. j. t. zw. „dzielnicami“) znaczenie przełomowe: o ile bowiem dotąd odrębność ustroju

---

[1]) Że tylko ta interpretacya jest możliwa, dowodzi poprzednia wzmianka w tym samym dokumencie: „ili Litwin, ili Witblenin, ili Połoczanin, ili Smołnianin, ili s i n y c h naszych Ruskich zeml“. (Akty Zap. Rossii I nr. 40).

[2]) Por. zwłaszcza u A. Prochaski: Przyczynki kryt. do dziejów unii, s. 12 nast., i w jego obszernej recenzyi ostatniej pracy Lubawskiego: Nowsze poglądy na ustrój wewn. starej Litwy, Przegl. histor. XV 46 nast.; Prochaska sam nieraz zaznacza różnice między tym stosunkiem a feodalizmem zachodnio-europ., ale w zasadzie określenie stosunku do w. księcia, którego wyrazem są znane nam akty homagialne książąt dzielnicowych z końca XIV i pierwszej poł. XV w., jako stosunku lennego uznać trzeba za najodpowiedniejsze; wiadomo zaś, że nawet, gdy w jakiejś dzielnicy usuwano księcia udzielnego a zastępowano go namiestnikiem wielkoksiążęcym, stanowisko jej w ustroju państwa nie ulegało przez to żadnej zmianie.

[3]) Por. w tej sprawie szczegółowy wywód prawniczy u Kutrzeby: Unia Polski z Litwą, s. 24/5.

wewnętrznego ziem ruskich była dla nich wobec absolutystycznego i centralistycznego zarządu Litwy ściślejszej wysoce dogodną i pożądaną, o tyle stała się dla nich wielce niekorzystną, gdy wskutek niej pierwsze przywileje, jakie Litwa otrzymała po połączeniu z Polską i dzięki niemu (w r. 1387 i 1413), przypadły w udziale tylko Litwie ściślejszej (tylko o „Lithuania“ lub „terrae Litvaniae“ jest w nich mowa). Podnosi się zwykle wyłączność katolicką tych przywilejów, lecz uwzględnić trzeba, że o wiele dotkliwszą była ich wyłączność terytoryalna: gdy tamta upośledzała jedynie mniejszość [1]) schizmatycką Litwy ściślejszej, to druga pozbawiała ich korzyści wszystkich wogóle (chociażby nawet katolickich) mieszkańców ogromnych dzielnic ruskich. Że zaś i oni pragnęli udziału w przywilejach koronnych, o tem najlepiej przekonywa przykład Wołynia, który dwukrotnie skorzystał ze sporów polsko-litewskich o jego posiadanie, aby, poddając się Koronie, uzyskać te same przywileje, jakimi się cieszyły ziemie ruskie Polski (w r. 1392) lub wogóle szlachta koronna (w r. 1432) [2]).

Wiadomo [3]), że w r. 1398 nietylko Litwini ale i Rusini wynieśli Witołda, wbrew inkorporacyi Litwy i Rusi do Korony, na swego „króla“. Gdy jednak w unii z 1401 r. Jagiełło i Polska jego władzę wielkoksiążęcą uznali, niczem to nie polepszyło prawnego stanowiska Rusi we wznowionem w. księstwie: ani nie rozszerzono na nią przywilejów, nadawanych ściślejszej Litwie, ani też nie dopuszczono jej do głosu w sprawach politycznych, dotyczących całego państwa. Wprawdzie przy zawarciu unii z 1401 r. bierze udział szlachta „terrarum Litvaniae et Russiae“ [4]), ale wśród jej licznych przedstawicieli zaledwo dwóch („Fedorius Leonis“ z bratem i „Olyzar Wessylonis“) doszukać się można, którzyby reprezentowali „ziemie ruskie“, a do udziału w unii horodelskiej wogóle już tylko dopuszczono szlachtę „terrarum Litvaniae“ [5]); także gdy chodziło o utwierdzenie traktatów dyplomatycznych (np. pokoju melneńskiego 1422 r. [6]), co tak silnie

---

[1]) Trzeba uwzględnić, że włości ruskie Litwy ścislejszej, zwłaszcza południowowschodnie, były znacznie słabiej zaludnione od Litwy etnograficznej; por. mapę Lubawskiego i objaśnienia do niej, oraz spostrzeżenia Jakubowskiego w Przeglądzie hist. V 31.

[2]) Arch. Sang. I nr. 13; Cod. epist. I nr. 82.

[3]) Ss. rer. Pruss. III 224.

[4]) Cod. Vitoldi nr. 234.

[5]) Zbiór praw lit., s. 17—24.

[6]) LEK V nr. 2637 („duces de terris Lituaniae et Russiae; item barones Lituaniae“ — wśród tych ostatnich rzeczywiście znajdują się wyłącznie tylko rdzennie litewscy panowie, z miast w. księstwa zaś wymieniono jedynie Wilno).

wpływało na dopuszczenie czynnika społecznego do życia politycznego, powoływano oprócz kniaziów-dynastów tylko panów z Litwy właściwej. Nawet doniosły fakt, że władza wielkoksiążęca stała się niebawem nawet prawnie (choć w obrębie rodu Gedymina) elekcyjną [1]), nie poprawił stanowiska prawnego ziem ruskich, mimo ich niewątpliwego [2]) udziału faktycznego przy wyniesieniu Świdrygiełły do tej władzy: jak się Litwa jeszcze w r. 1440 zapatrywała na sprawę elekcyi, o tem dobitnie świadczy współczesny „rocznik smoleński“ [3]): w. księcia wybierają litewscy kniaziowie i panowie i „wsia zemla litowskaja“, a kogo oni wybiorą, temu też muszą być podległe ruskie dzielnice państwa, jak to jednej z nich, mianowicie smoleńskiej, kategorycznie oświadczył podczas „interregnum“ jej namiestnik z ramienia Litwy.

W tem to właśnie wewnętrznem i zewnętrznem upośledzeniu politycznem dzielnic ruskich w stosunku do ściślejszego w. księstwa (obejmującego obszary pod względem etnograficznym i litewskie i ruskie!), nie zaś w stosunkach narodowościowych lub religijnych, tkwi zródło antagonizmu między Litwą i Rusią w państwie litewskiem. Na tem tle wybuchła w r. 1432 wojna domowa, którą latopis słusznie opisuje jako walkę „Rusi“ z „Litwą“, lecz nie narodu ruskiego z narodem litewskim, ani też schizmatyków z katolikami, lecz upośledzonych prawnie dzielnic ruskich z uprzywilejowanym, rządzącym ośrodkiem państwa. Świdrygiełło, choć zrazu (w roku 1431 [4]) i za jego rządów głos w polityce mieli (oprócz kniaziów) tylko panowie ze ściślejszej Litwy, był skłonny do zrównania politycznego tych dzielnic czyli „ziem ruskich“. Wymownym tego dowodem jest przymierze skirstymońskie z 15 maja 1432 r. [5]), w którego umocnie-

[1]) Por. o tem obszernie u Kutrzeby: Unia Polski z Litwą s. 75—78.

[2]) Por. np. Ss. rer. Pruss. III 494.

[3]) Polnoje sobr. XVII 68, por. 339, 399, 466.

[4]) Por. podpisy świadków na pierwszem przymierzu skirstymońskiem (LEK. VIII nr. 462) i na rozejmie w Czartorysku (najlepsze wyd. u Buczyńskiego: Kilka pryczynkiw, Zap. Tow. Szewcz. t. 76 nr. 2); Chodko Juriewicz (przodek Chodkiewiczów) i Juszko Korsakowicz są wprawdzie niewątpliwie Rusinami pod względem etnograficznym, ale i oni musieli należeć do szlachty ściślejszego w. księstwa, ponieważ pieczętują się herbami polskimi (Kościeszą i Jastrzębcem — por. Notaty herald. J. Zamoyskiego nr. 378) już przed r. 1434, a więc przed rozszerzeniem prawa adopcyi do rodów polskich na bojarów ziem ruskich. Mylnie dowodzi Lewicki (Powstanie Świdryg., s. 78), jakoby od początku Świdrygiełło powoływał do swej rady niemal wyłącznie Rusinów-schizmatyków; dokument, który cytuje, nie pochodzi bowiem z 1430 lecz z 1445 r. (por. Wolff: Kniaziowie lit.-ruscy, s. 19 przyp.), gdy książę ten rządził tylko na Wołyniu. Por. też Downar-Zapolskij: Gosud. chozjajstwo, s. 67.

[5]) Napiersky: Russisch-Livländ. Urkunden, nr. 231.

niu biorą udział (wraz z biskupami i kniaziami) nietylko panowie Litwy, jak jeszcze przy podobnem przymierzu roku poprzedniego, ale także po raz pierwszy [1]) przedstawiciele wszystkich dzielnic ruskich, ich bojarowie-ziemiauie (a nawet i miasta), wśród których rozpoznać można całe grupy ziemian wołyńskich, kijowskich, połockich itd. Niedarmo też w tym samym jeszcze roku nastąpiła (oczywiście także i z odmiennych zgoła powodów) reakcya ze strony ściślejszej Litwy: napad w Oszmianie w nocy z 31 sierpnia na 1 września i wyniesienie przez Litwę Zygmunta na w. księcia „na Wilni i na Trocech". Nie darmo też odtąd Świdrygiełło znajduje swe oparcie właśnie w dzielnicach ruskich; „wielkie księstwo ruskie" latopisa, t. j. fakt, że, jak wskazywaliśmy wyżej, w państwie litewskiem istniała, obok Litwy właściwej, jeszcze druga część składowa, tworząca odrębną całość polityczno-terytoryalną, uwidocznioną nawet w tytule władców, stała się teraz dla niego podstawą dalszej władzy wielkoksiążęcej. Stąd oczywiście dla Zygmunta wynikła konieczność pozyskania tej „Rusi", konieczność, której wyrazem jest słynny przywilej trocki z dnia 6 maja 1434 r. [2]). Jego należyta interpretacya, to główny cel, do którego zmierzały poprzednie wywody, w których z tego względu ograniczaliśmy się do najogólniejszego zarysu, zamierzając przy innej sposobności szerzej rozwinąć nasz pogląd na dotknięte tu sprawy.

Interpretacya wspomnianego przywileju, istotnie nie łatwa, u różnych historyków wypadła tak odmiennie, że posiada już całą literaturę. Nie streszczając wszystkich dotychczasowych twierdzeń, przypomnimy tylko, że chodzi w pierwszym rzędzie o to, co oznaczają „Rutheni", których się w nim przypuszcza do tych samych przywilejów co „Lithuani". Otóż historycy polscy [3]) niemal wszyscy identyfikują bez wahania „Rusinów" ze schizmatykami, a „Litwinów" z katolikami i dochodzą do wniosku, że w r. 1434 schizmatyków, wykluczanych tak kategorycznie od korzystania z przywilejów 1387 i 1413 r., zró-

[1]) Por. Lubawskij: Lit.-russkij sejm, s. 68.

[2]) Cod. epist. III, app. nr. 22. Jak wiadomo, prof. Czermak (Sprawa równoupr. schizmatyków i katol. na Litwie; Rozpr. Akad. hist. t. 44) wykazał z wielkiem prawdopodobieństwem, że podobny przyw. Jagiełły z r. 1432 nie zyskał mocy prawnej. Dla tego nie wciągamy go też do naszych wywodów, a to tembardziej, że 1) został w każdym razie zastąpiony przez przyw. z 1434 r., który go uczynił zbytecznym w ustawodawstwie w. księstwa, a 2) nie przynosi nic nowego dla badanej kwestyi, gdyż najważniejsze dla nas ustępy są w obu przywilejach niemal dosłownie identyczne.

[3]) Oprócz cyt. rozprawy Czermaka i wywodów A. Lewickiego, z którymi ona polemizuje, por. zwłaszcza Hist. ustroju prof. Kutrzeby, II 69, i jego pracę: Unia Polski z Litwą, s. 79.

wnano z katolikami, przyczem tylko dostęp do urzędów, o których mówi przywilej horodelski (a więc urzędów na obszarze ściślejszej Litwy), pozostał im zamknięty, ponieważ nowy przywilej o tej sprawie milczy, wyliczając szczegółowo wszystkie inne koncesye. Historycy ruscy i rosyjscy [1]) słusznie zwrócili na to uwagę, że w przywileju 1434 r. o katolikach i schizmatykach wogóle mowy niema, dopatrywali się jednak w „Litwinach“ i „Rusinach“ mniej lub więcej wyraźnego pierwiastku narodowościowego, przez co nowe do całej sprawy wprowadzali zamięszanie, posuwając się czasem aż do twierdzenia, że Rusini wiary schizmatyckiej i nadal byli z przywilejów wykluczeni! Przeciwko religijnemu lub narodowemu znaczeniu obu nazw słusznie wystąpił z całą stanowczością W. Kamieniecki [2]), dowodząc trafnie, że szukać pojęć etnicznych w przywileju z XV w. byłoby anachronizmem, że jednak także identyfikowanie Rusinów ze schizmatykami jest niedopuszczalne. Istotnie, jak tego dowodzą inne przywileje z tych czasów [3]), gdy chodziło o przeciwstawienie katolików i schizmatyków, określano ich tymi właśnie niedwuznacznymi terminami, a bynajmniej nie można twierdzić, aby wówczas wszyscy Litwini byli katolikami [4]), a wszyscy Rusini schizmatykami [5]). Wspomniany autor postawił też odrazu sprawę we właściwem świetle, przypisując obu nazwom znaczenie terytoryalne; niestety jednak wprowadziła go w błąd teorya o t. zw. „Rusi litewskiej“ tak, że doszedł do wniosku, iż przywilej horodelski odnosił się tylko do Litwy ściślejszej bez tej „Rusi“

---

[1]) Por. np. u Hruszewskiego: Hist. Ukrainy-Rusy, IV 209 i V 452; w historyografii rosyjskiej obok specyalnej rozprawy Lubawskiego: K woprosu ob ograniczenij polit. praw prawosławnych itd. (Sbornik statiej posw. O. Kluczewskomu 1909) znajdują się m. i. wzmianki o tej sprawie w pracach Piczety: Litowsko-polskija unija (tamże, zwłaszcza s. 611) i Leontowicza: Prawosposobnost' lit.-russkoj szlachty (Żurn. minist. narodu. prosw. 1908).

[2]) W cyt. wyżej artykule, s. 273/6.

[3]) Oprócz tych dokumentów z r. 1387 i 1413, gdzie wyraźnie jest mowa o katolikach i schizmatykach, a wcale nie o Litwinach i Rusinach, por. np. przyw. Jagiełły dla ziemi łuckiej z 1432 r. (Cod. ep. I nr. 82), gdzie zabezpieczono równouprawnienie „tam in fide sanctae Romanae ecclesiae, quam etiam orientalis seu graecae constitutis“.

[4]) Choć silnie przesadzony, nie może być całkiem zmyślony zarzut Krzyżaków z 1409 r. (Cod. Vit. s. 999), że na jednego Litwina przyjmującego katolicyzm, przypada 100 chrzczących się „secundum legem rutenicam“; dość zresztą przypomnieć licznych kniaziów litewskich, przyjmujących schizmę.

[5]) Wśród stronników Świdrygiełły, zapewniających w r. 1433 sobór bazylejski o swej prawowierności katolickiej (Martène-Durand: Veterum scriptorum ampliss. collectio VIII 575/7), nie brak rodowitych Rusinów, że wymienimy tylko słynnego Jurszę; takich zwolenników unii religijnej chyba mimo różnicy obrządku nie można było uważać za schizmatyków.

ściślejszej (Mińszczyzny, włości podnieprskich), a w r. 1434 rozszerzono go, opuszczając ograniczenie wyznaniowe, także na tę właśnie Ruś. Nie wchodząc wcale w terminologię, trzebaby już podnieść wątpliwość, że ta rzekoma „Ruś litewska“ była zbyt mało znaczącą pod względem historycznym, gospodarczym, zaludnienia wreszcie, aby tak skromne rozszerzenie terytoryalne przywilejów mogło mieć poważniejsze znaczenie. Tu chodziło o rzecz bez porównania donioślejszą, którą nam odsłania wykazane poprzednio znaczenie nazw Litwy i Rusi: przywileje dotychczasowe obdarowywały tylko Litwę właściwą (oczywiście wraz z owemi wschodniemi włościami etnograficznie ruskiemi, z których mylnie zrobiono odrębną „Ruś litewską“), „terras Litvaniae“; teraz zaś, gdy upośledzone ziemie ruskie stanęły po stronie Świdrygiełły, Zygmunt, tytułujący się nietylko „magnus dux Litvaniae“, ale też „terrarum Russiae dominus et heres“ [1]), chcąc „terras nostras Litvaniae et Russiae“ doprowadzić do lepszego stanu i usunąć różnice między mieszkańcami tychże ziem, nadaje przywileje, — które, rozszerzając jeszcze koncesye horodelskie [2]), szczegółowo wymienia — nietylko Litwie i Litwinom, ale też Rusi i Rusinom t. j. ziemiom ruskim, t. zw. dzielnicom-anneksom swego państwa („tam Litvanis quam Ruthenis predictarum terrarum nostrarum Litvaniae et Russiae“ [3]). Z tej interpretacyi wynikają dwa nader ważne wnioski.

Po pierwsze, przywilej 1434 r. jest pierwszym przywilejem ogólno-ziemskim, t. zn. rozciągającym się na całe państwo litewskie wraz z wszystkimi „anneksami“. Dotąd kwestya, kiedy po raz pierwszy taki ogólno-ziemski przywilej wydano, była zupełnie niejasną; można było wahać się między r. 1447, 1492 a nawet 1529 [4]), ponieważ w żadnym z przywilejów, wydanych po r. 1434, nie powie-

[1]) Czyż „terrae Russiae“ w tytule, gdzie niewątpliwie oznaczano całe państwo, miałyby mieć inne znaczenie, aniżeli „terrae Russiae“ w narracyi przywileju?!

[2]) Por. np. zestawienie u Czermaka, s. 33 (odbitki).

[3]) Na szczególną przy tem zasługuje uwagę, że rozciągnięcie przywilejów w. księstwa litewskiego na ziemie ruskie Litwy nastąpiło właśnie w tym samym roku, co ostateczne dopuszczenie ziem ruskich Korony do udziału w przywilejach polskich (Długosz: Hist. IV 548).

[4]) Ogólnie niemal uważa się za pierwszy przywilej ogólno-ziemski wydany w 1447 r. prof. Kutrzeba zaś twierdzi, że był nim najwcześniej udzielony w 1492 a może nawet w 1529 r. (Hist. ustroju II 39, Unia s. 92). Silny argument za ogólno-ziemskim charakterem przyw. z r. 1434 stanowi też fakt, że tylko w nim (a w żadnym z późniejszych) znajdujemy artykuł, przyznający kniaziom i bojarom ruskim prawo przyjmowania herbów polskich; liczne przykłady pouczają bowiem, że z tego prawa korzystały też rody, pochodzące z dzielnic-anneksów państwa litewskiego, jak smoleńscy Wiażewicze i Sapiehowie, albo kijowscy Kalenikowicze (Tyszkiewicze; por. pracę W. Semkowicza w Mies. herald. 1913 s. 189, 1914 s. 58/9).

dziano, jakoby się odnosił do innego obszaru aniżeli poprzedni[1]), czego przecież przy takiej zmianie zasadniczej koniecznie należałoby się spodziewać. Tutaj, w przywileju z 1434 r., doniosły ten przewrót jaknajwyraźniej zaznaczono, podnosząc też jego cel: usunięcie rozterek w państwie przez równouprawnienie wszystkich jego ziem i mieszkańców, cel w czasie wojny domowej między dzielnicami a ściślejszem w. księstwem podwójnie zrozumiały.

Po drugie, przywilej 1434 r. kwestyi wyznaniowej wcale nie porusza. Ponieważ odnosił się i do Litwy i do Rusi, ponieważ o poprzednim przywileju dla samej tylko Litwy wcale w nim nawet nie wspomniano wyraźnie[2]), nie było też żadnej potrzeby znosić formalnie ograniczenie wyznaniowe tamtego. Dotąd uprzywilejowanie spadało tylko na katolickich mieszkańców Litwy, teraz zaś na Litwę i Ruś bez różnicy wyznania. Ograniczenia wyznaniowe na Litwie traciły swe znaczenie, lecz nie przez unieważnienie, tylko przez fakt, że te same koncesye (a nawet i większe), od których w r. 1413 wyłączono schizmatyków Litwy, w r. 1434 otrzymali i tak wszyscy mieszkańcy całego państwa. Z jednym tylko wyjątkiem. Jak wiadomo, ustępu aktu horodelskiego o urzędach na Litwie właściwej przywilej z 1434 r., jako ogólno-ziemski, nie powtarzał, a sprawy urzędów w całem państwie wogóle nie poruszał. Dlatego ten punkt przywileju z 1413 r. wraz z zawartem w nim ograniczeniem wyznaniowem znaczenia swego nie stracił, aż do formalnego zniesienia w r. 1563. Znaczenie jego polegało jednak nie tylko na wyłączności katolickiej, ale może w wyż-

---

[1]) Stale są one nadawane ziemiom „MD. Lithuaniae, Russiae, Samogitiae" (por. ogólne zatwierdzenie przyw. w r. 1551, Arch. Komisyi prawn. VII 261 nast.); dlaczego od r. 1447 i Żmudź wymieniano, wyjaśnimy niżej. To, że równocześnie wydawano i zatwierdzano nadto osobne przywileje dzielnicowe, nie może się sprzeciwiać rozciąganiu się na te dzielnice także przywilejów ogólno-ziemskich, gdyż zatwierdzano tamte jeszcze za Zygmunta Augusta, gdy istnienie ogólno-ziemskich żadnej wątpliwości ulegać nie może. Przywileje dzielnicowe są 1) zabezpieczeniem odrębności partykularnych, a 2) jakgdyby uzupełniającym komentarzem przywilejów ogólnych, zastosowanym do warunków i żądań danej dzielnicy. Należy zaznaczyć, że w tej lub owej ziemi, choć rozciągały się na nią przywileje ogólnopaństwowe, mogły się zachować przez pewien czas, obok partykularnych praw, także niektóre partykularne, nieznane gdzieindziej ciężary, stopniowo usuwane przez przywileje dzielnicowe (np. wołowszczyzna na Wołyniu).

[2]) W przyw. Jagiełły z 1432 r. (Cod. epist. III app. nr. 17) znajduje się wzmianka o akcie horodelskim, według którego „zdawali się wyłączeni" od jego dobrodziejstw „Rutheni, terrae Litvaniae subditi" (mieszkańcy ziem ruskich, Litwie podległych); ponieważ jednak, jak słusznie podniósł Hruszewskij, mogło to prowadzić do nieporozumień z tego względu, że w r. 1413 wogóle o Rusinach nie mówiono, a tylko schizmatyków wyłączano, wzmianki tej w r. 1434 nie powtórzono.

szym jeszcze stopniu na charakterze partykularnym, który od tych urzędów wykluczał nietylko nie-katolików, ale wogóle też nie Litwinów, szlachtę z dzielnic ruskich [1]). Dlatego też właśnie panowie litewscy tak zazdrośnie go strzegli. To, że przywilej z 1413 a ten z 1434 r. do różnych się odnosiły obszarów i innych miały odbiorców, wyjaśnia więc ostatecznie ich pozorne sprzeczności i zawiłą sprawę równouprawnienia schizmatyków.

Zrównawszy ziemie ruskie z Litwą co do korzystania z przywilejów społecznych, Zygmunt Kiejstutowicz nie zrównał ich jednak pod względem politycznym. Warto podnieść, że przywilej ogólno-ziemski 1434 r., opuszczając ustęp aktu horodelskiego o województwach i kasztelaniach, jako dotyczący tylko Wileńskiego i Trockiego, opuszczał też zawartą w nim wzmiankę o udziale urzędników w radzie wielkoksiążęcej i nie powtórzył też ustępu o udziale szlachty litewskiej w „conventiones et parlamenta" z Polakami. W ten sposób głos w życiu publicznem miała nadal tylko Litwa właściwa. Stąd w uniach Zygmunta z Polską, choć czasem jest w nich mowa o szlachcie „terrarum Lithwaniae et Russiae", istotnie tylko litewscy panowie udział biorą [2]); gdy Zygmunt zjazdy zwołuje, pojawia się na nich tylko „litowskaja zemla" [3]) i ta też tylko litewska rada ziemska uczestniczyła, jak wspomnieliśmy, w r. 1440 w wyborze jego następcy.

Wtedy jednak, na samym początku rządów nowego w. księcia, wybuchło niezadowolenie dzielnic w. księstwa z siłą żywiołową i zmusiło Kazimierza i radę litewską do ustępstw nie tylko na rzecz ich partykularyzmu, ale też w kierunku dopuszczenia ich do głosu w polityce ogólno-państwowej. Stąd w zjazdach za jego panowania uczestniczą także ziemie ruskie [4]), stąd do udziału w elekcyi następnej, po śmierci Kazimierza, zaproszono też przedstawicieli dzielnic [5]). Dlaczego zaś w urzędowych aktach owych zjazdów ogólno-państwowych, jak też i w dalszych przywilejach ogólno-ziemskich od r. 1447 obok

---

[1]) Już Kamieniecki (s. 282) porównał to zabezpieczenie dygnitarstw wileńskich i trockich dla Litwinów-indygenów z postanowieniami niektórych przyw. dzielnicowych, dopuszczającemi tylko obywateli danej ziemi do jej urzędów.

[2]) Por. u Barwińskiego dod. I nr. 1, 3, 4, 6; rzecz jasna, że wpływał na to także fakt, że wogóle w dzielnicach ruskich — mimo przyw. 1434 — Zygmunt mało zdołał zwolenników pozyskać.

[3]) Por. pismo ogłoszone przez Downar-Zapolskiego w Żurn. minist. narodn. prosw. 1901, zesz. X, s. 480 przyp. 3 (co do daty por. J. Caro: Gesch. Polens IV 86 przyp. 2, gdzie je zacytowane z rękopisu).

[4]) Wyjaśniam to w pracy o początkach parlamentaryzmu lit. (Sprawozd. Akad. hist. 1915 sierpień).

[5]) Akty Zap. Rossii I nr. 100; Lubawskij: Lit.-russkij sejm, s. 135.

Litwy i Rusi jest osobno wymieniana także Żmudź, to ma wyjaśnić II część pracy, stanowiąca zarazem przyczynek do poznania wspomnianych zaburzeń dzielnicowych po r. 1440.

II Litwa a Żmudź.

O ile już dokładnie ustalono w nauce, które z ziem etnograficznie ruskich w. księstwa należały do jego odrębnych dzielnic, a które do Litwy ściślejszej, o tyle stanowisko Żmudzi w ustroju państwa litewskiego jest dotąd wątpliwem. Rozwiązanie tego zagadnienia jest tem ponętniejsze, że właśnie Żmudź najdłużej, nawet po reformach lat 1564/6 i po unii lubelskiej, zachowała pewne rzucające się w oczy odrębności partykularne: wszak, jak wiadomo, ona jedna z pośród ziem w. księstwa nie przemieniła się za wzorem polskim w województwo, lecz wyjątkowo, choć właśnie ona nie stanowiła nigdy takiego odrębnego księstwa, jak np. Połock, Smoleńsk itd., pozostała „księstwem żmudzkiem“ i zachowała „starostę“ swego zamiast wojewody, choć w radzie litewskiej, a potem w senacie Rzpltej starosta ten zasiadał wyżej od wielu wojewodów.

Badacze rosyjscy, a także część polskich, zaliczają Żmudź bez zastrzeżeń, taksamo jak wyliczony w I części tej pracy szereg ziem ruskich, do dzielnic-anneksów w. księstwa, po za obrębem Litwy ściślejszej, uzasadniając to wyraźnemi wskazówkami źródłowemi [1]); trzeba jednak przyznać, że także za przeciwnym poglądem, że Żmudź nie była odrębną dzielnicą, lecz częścią właściwej Litwy, poważne przemawiają względy [2]). To też mimo pozornej sprzeczności poglądy te dadzą się pogodzić, a to przez wprowadzenie rozróżnienia chronologicznego. Zwrot przełomowy stanowi przy tem powstanie żmudzkie po wstąpieniu Kazimierza Jagiellończyka na tron litewski.

§ 1. Przed rokiem 1440.

W często cytowanym liście do cesarza Zygmunta z 1420 r. [3]). Witołd nietylko podnosi swe dziedziczne prawa do Żmudzi, lecz stwierdza wprost, że Żmudź i Litwa to jedno, tak że nawet Żmudzini sami oddawna nazywają się Litwinami; „z powodu takiej identyczności“, dodaje w końcu, „w tytule naszym Żmudzi nie wymieniamy

---

[1]) Por. np. Lubawskij: Obłastnoje diel., s. 2, 35 nast.; w literaturze polskiej niedawno uzasadniał ten pogląd L. Kolankowski: W pięćsetlecie Horodła, s. 6.

[2]) Kutrzeba: Hist. ustroju II 9, 36, i Unia Polski z Litwą, s. 91/2; W. Semkowicz: Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem lit. w unii horod., s. 41 przyp. 3.

[3]) Cod. Vitoldi nr. 861.

(in titulo nostro nos de Samagicia non scribimus), wszystko to bowiem jedno: jedna ziemia i jedni ludzie". Rzeczywiście też ani u Witołda[1]) ani u jego poprzedników w tytule wielkoksiążęcym, w określeniach terytoryalnych państwa litewskiego, Żmudzi nie spotykamy; państwo to, jak wiemy z I części pracy, składa się z dwóch części, z Litwy i ziem ruskich, na Żmudź osobnego tu miejsca niema, integralna to część Litwy.

Tak było od początków istnienie tego państwa, od czasów Mendoga, który, jednocząc plemiona i dotychczasowe księstewka rodowe Litwinów, nie pominął Żmudzi, miał w niej nawet według wszelkich danych swoją rezydencyę[2]), a przecież nawet w dokumentach, gdzie częściami Żmudzi rozporządzał, tytułował się tylko królem Litwy[3]). Niedarmo też jeszcze w r. 1413 dobrze o tem pamiętano, że od czasów Mendogowych — oznaczano to nawet dokładnie na rok 1245 — Żmudź należy do dziedzictwa władców Litwy[4]). Nie brakowało wprawdzie za jego czasów udzielnych książąt w poszczególnych częściach Żmudzi, starających się nieraz o niezależność od Mendoga i wrogie wobec niego zajmujących stanowisko[5]); ale z tych książąt większych i mniejszych, jakich przecież spotykamy także na obszarze Auksztoty (a to nawet w późniejszych jeszcze czasach), dopiero kroniki litewskie z XVI wieku[6]) zrobiły „wielkich książąt żmudzkich" i bałamutnie

---

[1]) Wobec jego własnego oświadczenia, zacytowanego w tekście, i mnóstwa dokumentów, popierających je najzupełniej (w liście z 1420 r. tytuł jego brzmi: MDLithwaniae et terrarum Russiae etc."), żadnej wątpliwości ulegać nie może, że tytuł „w. kn. litowskij, (ruskij i) żomojtskij", jaki spotykamy na dwóch jego nadaniach, znanych tylko z późnych kopii (por. Akty JZR. I nr. 12 [r. 1415]; Arch. Sang. I nr. 24 [r. 1416]), polega na pomyłce kopisty, wzorującego się na tytule w dokumentach Kazimierza i późniejszych w. książąt; jak niedbale takie tytuły przepisywano, poświadcza fakt, że czasem w tytule Świdrygiełły pojawia się nawet tytuł ks. pruskiego, jak po r. 1454 u Kazimierza (np. Akty JZR I nr. 25).

[2]) W. Kętrzyński: Najdawniejsza stolica litewska, Kwart. hist. XXI; L. Krzywicki: W poszukiwaniu grodu Mendoga, Przegl. hist. VIII, tamże mapa archeologiczna T. Dowgirda.

[3]) LEK. I nr. 252, 263, 294, 342; por. str. 216 przyp. 3.

[4]) Cod. epist. I/1 nr. 46: wzmianka w wyroku Makray'a z 3/V 1413, że Żmudź już od 168 lat była „patrimonium" władców Litwy. Może ta tradycya odnosi się do wyprawy Mendoga na granicę żmudzko-kurońską w r. 1244/5, pierwszego wyraźnego śladu jego wmięszania się do spraw żmudzkich; por. Latkowski: Mendog, s. 330 przyp. 1, 336.

[5]) Latkowski: Mendog, s. 302, 323, 381/2; por. też W. Kętrzyński: O dokumentach Mendoga, Rozpr. Akad. hist. L. 207.

[6]) Połuoje sobr. XVII 230/1, 243/4, 298/9, 361 itd. (w różnych redakcyach latopisa i kroniki w. księstwa litewskiego i żmudzkiego); oczywiście pochodzi to stąd,

wprowadzają odrębne „w. księstwo żmudzkie“ do przedchrześciańskich dziejów Litwy. W wieku XIV Żmudź, jako ciągle zagrożony przez zaborczość Zakonu teren wojenny, jeszcze mniej mogła myśleć o wyodrębnieniu się od litewskiej macierzy, tembardziej, że według wielce prawdopodobnej tradycyi [1]) nowa dynastya wielkoksiążęca właśnie ze Żmudzi pochodziła. Jak wiadomo, należała Żmudź do dzielnicy Kiejstuta, który mimo to tytułował się tylko krótko księciem trockim [2]).

Przecież jednak, mimo tej długiej tradycyi jedności z Litwą, Witołd, gdy w r. 1409. po dłuższem władaniu na Żmudzi Zakonu krzyżackiego, znowu rozciągnął na nią swe panowanie, spotkał się tam z silnie rozwiniętym partykularyzmem. Nie wchodziły tu w grę głębsze różnice etniczne, których nie było [3]), a którym Żmudzini sami stanowczo przeczyli [4]), ale właśnie na przełomie z wieku XIV na XV zaszły okoliczności, które u nich musiały wzbudzić pewne uczucie odrębności a nawet niechęci wobec Litwy „wyższej“: oprócz porzucenia przez Litwę starych bogów i przyjmowania kultury bądźto polsko-łacińskiej, bądź też ruskiej, wpłynęły na to przedewszystkiem przewroty polityczne [5]), kilkakrotne odstąpienie Żmudzi Krzyżakom, znana bezwzględność, z jaką Witołd raz zmuszał Żmudzinów do uległości wobec Zakonu lub nawet skłaniał do łączenia się z rycerzami przeciwko Litwie, a innym znów razem pobudzał do powstania, narażając ich na krwawą represyę.

Mimo to Witołd, gdy znowu Żmudzią zawładnął, zapatrywał się na nią jako na odwieczną część składową ściślejszej Litwy, o czem oprócz zacytowanego listu z r. 1420 najlepiej świadczy udział Żmu-

---

że w XVI w., jak zobaczymy, Jagiellonowie istotnie się tytułowali w. ks. lit., ruskimi i żmudzkimi (por. np. tamże, s. 355, 406, 411), co latopisiec przenosi już na Witena i Gedymina (s. 436, 440).

[1]) Wolff: Ród Gedymina, s. 6. Podnieść należy, że jeszcze w połowie XV w. spotykamy bojarów żmudzkich o imionach: Gedmin, Kojstowt, Jagojł itp. (Russk. istoricz. bibl. XXVII 76, 78, 79).

[2]) Raczyński: Kod. dipl. Litwy, s. 53.

[3]) Granica narzecza żmudzkiego nie odpowiada nawet granicy polit. ziemi żmudzkiej; por. Rozwadowski: Języki bałtyckie (Encykl. polska II 368; tegoż autora mapa językowa w wyd. Polska i Litwa w dziejowym stosunku); Brückner: Starożytna Litwa, s. 92 przyp. 1.

[4]) Cod. Vitoldi, s. 1018 (skarga Żmudzinów z r. 1416: „gens Lithwanica, cuius nos caro et ossa existimus“); por. analogiczny ustęp u Długosza (Hist. III 563) pod r. 1405: „una gens et unus populus, tam linguae identitate quam morum cognatione“.

[5]) Trafnie wskazał St. Zakrzewski (Sprawozd. Akad. hist. 1909 kwiecień), jak rywalizacya o Żmudź z Krzyżakami doprowadziła do wyrażenia zasady, że kto chce Żmudzią rozporządzać, musi pytać Żmudź samą o zgodę.

dzinów w unii i w adopcyi horodelskiej, w której przecież uczestniczyli sami tylko „nobiles Litvaniae“ [1]). Niewątpliwie zaliczono też Żmudź do utworzonego w Horodle województwa trockiego, którego późniejsze granice z wąskim pasem tak dziwnie ku północy wydłużonym [2]) odrazu stają się zrozumiałe, jeśli się przypuści, że z jego pierwotnego obszaru dopiero później wykrojono „powiat“ żmudzki [3]) jako odrębną ziemię. To też zaraz w r. 1409 Witołd rozpoczął swe rządy na Żmudzi od posłania tam swego starosty-namiestnika [4]), którym został Rumbold Wolimuntowicz [5]). Odtąd niemal bez przerwy przez sto kilkadziesiąt lat rodzina ta, w szczególności od r. 1412 (gdy Rumbolda zastąpił brat jego Kieżgajło) najsłynniejsza jej gałąź: Kieżgajłowicze, dzierżyła starostwo żmudzkie jakgdyby dziedzicznie, a że przez to z ziemią żmudzką, gdzie już za Witołda posiadała dobra [6]), później szybko rozszerzane, ostatecznie zupełnie się zrosła, przywykło się ją uważać za rdzennie żmudzką. Jest to jednak zupełnie błędne, ponieważ ród ten pochodził z Wileńskiego, miał swe gniazdo w Dziewałtowie pod Wiłkomierzem [7]) i początkowo, o czem pamiętać musimy, był Żmudzi zgoła o b c y. Z obcym starostą, którego przybycie oznaczało co prawda pomoc do walki z Krzyżakami, przybyli w r. 1409 także obcy ciwunowie [8]). To nieliczenie się przez Witołda z partykularyzmem żmudzkim wywołało jeszcze w tym samym roku pierwszy bunt przeciwko Litwie, co prawda lokalnie ograniczony [9]). W Ejragole bowiem jednego z tych ciwunów, których ku niezadowoleniu Żmudzinów Rum-

---

[1]) W Semkowicz, l. c.; co do unii 1401 r. por. Kutrzeba: Unia, s. 45 przyp. 1.

[2]) Por. np. mapę u Lubawskiego: Obłastnoje diel.

[3]) Bodaj czy nie ostatniem echem pierwotnego stosunku jest określenie „żomojtskij powiet“, jakie spotykamy dla Żmudzi jeszcze w r. 1517 (Russk. istor. bibl. XXVII 444).

[4]) Że pierwotnie starosta żmudzki nie odpowiadał co do dostojeństwa starostom-wojewodom całych dzielnic, lecz namiestnikom powiatowym, to się odbiło jeszcze w dokum. z r. 1452 (X. Kurczewski: Katedra wileńska II 46), gdzie wśród świadków figuruje na przedostatniem miejscu, po innych namiestnikach, a nawet po panach bez godności.

[5]) Cod. Vitoldi, nr. 409, 411, 414.

[6]) Por. Russk. istor. bibl. XXVII 83, tamże passim liczne późniejsze nadania dla Kieżgajłów na Żmudzi.

[7]) Por. monografię tego rodu przez W. Semkowicza w Mies. herald. 1914 s. 12. To też Długosz (Hist. III 163) wyraźnie zaznacza, że Jagiełło, aby przeszkodzić powrotowi świeżo nawróconych Żmudzinów do pogaństwa, dał im jako starostę Kieżgajłę „unum ex L i t h u a n i a e baronibus“.

[8]) Cod. Vitoldi, s. 984, por. nr. 411 (Że komornicy żmudzcy źródeł krzyżackich, to ciwunowie, dowodzą nr. 822 i 824).

[9]) Cod. Vitoldi, nr. 411.

bold przyprowadził z swojej ziemi, niebawem wypędzono, uzasadniając to tem, że obcy ciwunowie nie są tak odpowiedni dla ziemi i jej mieszkańców jak tubylcy; jeśli dodamy, że tego wygnanego przez Żmudzinów ciwuna, imieniem Gajlemina, Rumbold poprzednio ochrzcić kazał i przezwał „rycerzem Jerzym“, to stwierdzimy już przy tem pierwszem, nieznacznem zresztą „powstaniu“ żmudzkiem, że wybuchło ono na tem samem tle zarazem partykularystycznem i antichrześcijańskiem, co następne, o wiele poważniejsze, o których nam mówić przyjdzie.

Pierwsze z nich przypada już na lata 1418/19, a rozegrało się w samem sercu Żmudzi, w okolicy Rosien, Kołtynian, Miednik, Knetowa (położenie nie znane dokładniej) i (prawdopodobnie) Medyngian [1]). Choć Witołd głosił, że chodziło jedynie o antagonizmy społeczne, walkę pospólstwa z bojarami [2]), to przecież niepodobna przeoczyć przy tem powstaniu charakteru reakcyi pogańskiej — w rok po założeniu biskupstwa żmudzkiego [3]), — i walki separatyzmu żmudzkiego przeciwko silnym rządom Witołdowym; wszak nawet nie wszyscy ciwuni pozostali mu wiernymi, lecz pięciu z nich, pochodzących z możnych miejscowych rodzin bojarskich, stanęło po stronie zbuntowanych włości. Łudził się niewątpliwie Zakon krzyżacki, sądząc, że Żmudź pragnęłaby jego wkroczenia, lecz za to śmiało wierzyć możemy wieściom, że Żmudzini chętnieby wówczas przyjęli na pana swej ziemi Świdrygiełłę, zbiegłego z więzienia krzemienieckiego, gdyby pod jego sztandarami mogli walczyć o odrębność swego kraju [4]). Wiadomo, że ich powstanie krwawo stłumiono, wybitna zaś rola, którą przy tem odegrał starosta Kieżgajło, więżąc i ścinając przywódców ruchu [5]), była niewątpliwie jedną z przyczyn niechęci Żmudzinów przeciwko niemu, z którą się spotkamy przy następnym buncie, za Kazimierza.

Wprawdzie już Jagiełło i Witołd nadali Żmudzi, choć, jak wspomnieliśmy, i na nią jako na część ściślejszej Litwy rozciągał się akt horodelski, osobny jeszcze przywilej (niestety zaginiony), prawdopodobnie w roku 1413 [6]). Możemy jednak wydzielić jego skąpą treść z późniejszych zatwierdzeń i rozszerzeń [7]) i przekonać się, że ograni-

[1]) Cod. Vitoldi, nr. 781, 822, 824. „Megeten“ lub „Mygyeythen“ może Medyngiany?

[2]) Cod. Vitoldi, nr. 781.

[3]) Pod tym względem niedawno szczegółowo omówił to powstanie X. Fijałek: Uchrześcijanienie Litwy przez Polskę, s. 70—74.

[4]) Cod. Vitoldi nr. 822, 824.

[5]) Cod. Vitoldi, nr. 778, 781.

[6]) Por. np. Lubawskij: Obłastnoje diel., s. 35.

[7]) Jak wiadomo zachowało się dop. zatwierdzenie Aleksandra z 1492 r. (Zbiór

czała się do nadania wolności łowów, zwolnienia od pewnych opłat sądowych i budowy grodów, oraz zwolnienia bojarów od koszenia siana. O jakiemkolwiek zaznaczeniu odrębności dzielnicowej niema mowy. Nie przyznał jej też Żmudzi Zygmunt Kiejstutowicz, gdy, zapewne zaraz przy objęciu rządów, ten przywilej żmudzki, zdaje się bez żadnej zmiany [1]), zatwierdził. Mimo to stała ta ziemia po jego stronie w walce z Świdrygiełłą, lecz mniej z powodu tradycyjnego przywiązania do Kiejstutowiczów (przecież, jak wspomnieliśmy, gotową była walczyć wraz z Świdrygiełłą przeciw Witołdowi), aniżeli z tego powodu, że obecnie Świdrygiełło miał główne oparcie w obcych Żmudzi ziemiach ruskich a z Krzyżakami tak ściśle się łączył, że nawet był gotów część ziemi żmudzkiej, nadmorską Połągę, tym odwiecznym jej wrogom odstąpić [2]). Zbyt silnym jednak nie czuł się także Zygmunt na Żmudzi, jak to, potrzebując dogodnej wymówki, sam zaznaczał [3]) i jak tego dowodzą starania o przeciągnięcie jej do przeciwnego obozu [4]), oraz kilkakrotne zmiany w obsadzie starostwa żmudzkiego podczas krótkich swych rządów [5]). W roku 1432 utracił je Kieżgajło, posądzony o zdradę, a nie odzyskał go też odrazu po pogodzeniu się z wielkim księciem, który na starostę powołał rodowitego Żmudzina Golimina; także po Goliminie godność starosty otrzymał bojar żmudzki Kontowt, który niebawem tak ważną miał odegrać rolę, i dopiero co najwyżej pod sam koniec rządów Zygmunta lub na samym początku panowania jego następcy Kieżgajło powrócił na starostwo, a Kontowt zadowolił się urzędem ciwuna, na którym go spotkamy w krytycznym roku 1441.

Widzimy więc, że także w burzliwym okresie lat 1430—1440 nie zaszła żadna zmiana zasadnicza w stanowisku ustrojowem Żmu-

---

praw lit., s. 67—72); z niego J. Jakubowski (Ziemskije priwilei w. kn. lit., Żurnał minist. narodn. prosw. 1903, zesz. 6, s. 258/60) w bystrym i zupełnie przekonywającym wywodzie wydzielił i zrekonstruował (dod. II) przywilej Kazimierza, o którym pomówimy niżej. Wtedy też wykażemy, że do pierwotnego przywileju Jagiełły i Witołda odnieść można tylko koncesye zawarte w artykułach 3—6.

[1]) Por. Jakubowski, o. c. s. 260.

[2]) Liv.-Est.-Kurl. Urkundenb. VIII nr. 650/1; por. Lewicki: Powstanie Świdrygiełły, s. 164/5.

[3]) Tamże, IX nr. 267; por. Lewicki: Unia florencka w Polsce, s. 18.

[4]) Por. B. Barwińskij: Żigimont Kiejstutowicz, s. 42/3, 50.

[5]) Tamże w zestawieniu stronników Zygmunta, s. 126, 129 (1438 nie jest jednak starostą Montowt, tylko Kontowt, a prawdopodobnie także w dokum. z 10/VII 1435 r. zamiast „Montowt" czytać należy Kontowt — ob. Dokum. mosk. archiwa minist. just. I s. 535/6); por. też uwagi W. Semkowicza w Mies. herald. 1914 s. 8.

dzi [1]), że jednak i teraz w tej części ściślejszej Litwy silnie musiał nurtować partykularyzm terytoryalny, skoro Zygmunt tak widocznie się z nim liczył przy obsadzaniu starostwa żmudzkiego. Niebawem też doszło na tem tle do nowego, groźnego wybuchu, którym było

§ 2. Powstanie żmudzkie z 1441 r.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, powstanie to jest tylko jednem ogniwem ogólnego niemal ruchu odśrodkowego w poszczególnych częściach państwa litewskiego w chwili, gdy na tronie Witołda zasiadł Kazimierz Jagiellończyk jako dziecko 13-letnie, pozbawiony ponadto możliwości oparcia się o Polskę. Wiadomo, że zaraz w pierwszych latach jego rządów ruch ten ogarnął najważniejsze ziemie ruskie, doprowadzając do wskrzeszenia szeregu księstw udzielnych, ogarnął nawet obszary, należące do ściślejszej Litwy, jak Podlasie, które chwilowo odpadło do Mazowsza, jak zwłaszcza Żmudź. To najważniejsze powstanie żmudzkie nie jest dotąd należycie zbadane. Dlatego też inną w tym ustępie pracy musimy się posługiwać metodą, aniżeli w poprzednich. Gdy w tamtych przeważnie mieliśmy do czynienia z faktami znanymi, które należało tylko odpowiednio ugrupować i interpretować, to tutaj trzeba dopiero odtworzyć sam zrąb faktyczny wypadków za pomocą nieznanych źródeł. Drogą do tego będzie ścisła krytyka i uzupełnienie opowiadania w t. zw. kronice Bychowca [2]), z którego dotąd korzystano niemal wyłącznie, przez materyał archiwalny królewiecki i zapiski w III księdze zapisów metryki litewskiej, które nam niedawno [3]) tyle oddały usług przy badaniu współczesnych wypadków na przeciwnym krańcu państwa litewskiego, na Wołyniu.

Powstanie żmudzkie nie wybuchło odrazu w r. 1440, do którego się je zwykle odnosi, wobec niemożności wydobycia dokładnej daty z bałamutnej właśnie na tem miejscu chronologii latopisa [4]). Wprawdzie według

---

[1]) Spotykamy wprawdzie dokument z 1435 r. (Cod. epist. II nr. 253), gdzie Zygmunt tytułuje się „MDLythwaniae Samagittiae Russiaeque dominus et heres", ale tej tytulaturze zgoła wyjątkowej trudno większe przypisać znaczenie, tembardziej że akt ten (potwierdzenie zapisu Michała dla żony) znamy tylko z kopii. Jeszcze mniej zaufania wzbudza jego tytuł „w. kn. litowskij, żomojtskij, ruskich i inych" na przyw. dla Wilna z 1432 r. (Sobranije drewnich gramot, nr. 4); jest to bowiem tylko ruskie tłómaczenie tekstu łacińskiego, niewątpliwie pierwotnego, tegoż przyw. (tamże nr. 3), gdzie w tytule („MDLituaniae Russiaeque etc.") niema wzmianki o Żmudzi, taksamo jak i w tytułach na innych dokumentach tego księcia.

[2]) Połnoje sobr. XVII 537/9.

[3]) Ostatnie lata Świdrygiełły, s. 35 nast.

[4]) Sprawa żmudzka opowiedziana po odzyskaniu Podlasia, co, jak wiadomo, przypada na r. 1444.

Długosza [1]) Żmudź odrazu po śmierci Zygmunta stanęła po stronie jego syna Michała, najniebezpieczniejszego ze współzawodników Kazimierza o w. księstwo. Ale wbrew dotychczasowemu zdaniu [2]) sądzimy, że i teraz nie przywiązanie do potomstwa Kiejstutowego było głównym motywem, popychającym Żmudź do walki z jego szczęśliwszym rywalem: jej chodziło o jaknajszerszą odrębność dzielnicową, którą sobie przy tak korzystnej sposobności wywalczyć chciała i rzeczywiście wywalczyła, a zobaczymy niebawem, że zabezpieczenie takiej odrębności było dla Żmudzinów decydującem przy rozstrzygnięciu, komu się poddać mieli. Zrazu Kazimierz, tytułujący się w dwóch pierwszych latach swych rządów tylko księciem Litwy i Rusi [3]) taksamo, jak jego poprzednicy, nie miał wprost czasu zająć się bliżej uregulowaniem swego stosunku do Żmudzi; dopiero w lutym 1441 r. [4]) natrafiamy na pierwszy ślad zaburzeń w tej ziemi, które, jak wykażemy, uśmierzono nie wcześniej, jak na początku roku następnego. Kombinując barwny opis latopisa, anegdotyczny, lecz potwierdzony w wielu szczegółach przez źródła współczesne, z kilkoma relacyami o tych sprawach, jakie otrzymał w. mistrz krzyżacki [5]), dochodzimy co do przebiegu powstania do następującego obrazu:

---

[1]) Hist. Pol. IV 621, 656.

[2]) A. Kopystiański: Ks. Michał Zygmuntowicz. Kwart. hist. XX 110; por. tamże, s. 126/7, gdzie sam autor zwraca uwagę, że, gdy w r. 1445/6 jeszcze raz pojawiła się przelotnie kandydatura Michała, tylko część Żmudzinów go popierała.

[3]) Trafnie to zauważył Jakubowski, o. c., s. 294 przyp. 1; oprócz zacyt. tam przywilejów dla Wilna z r. 1440 i 1441 por. też układ z Pskowem z 30/XII 1440, gdzie tytułuje się tylko w. ks. litewskim (Akty ZR. I nr. 38); niedatow. układ z Nowogrodem (tamże, nr. 39), gdzie w tytule i Żmudź się pojawia, jest wobec tego zapewne nieco późniejszy.

[4]) List marszałka Zakonu do w. mistrza z 27/II 1441, Ordensbriefarchiv (w arch. państw. w Królewcu) XVI a 19.

[5]) Najważniejszą z nich jest długi list marszałka Zakonu z 1/X 1441, Ordensbriefarchiv XVI 32. Ponieważ głównie korzystamy z tego pisma, znanego dotąd tylko ze streszczenia w paru słowach u Voigta i Daniłowicza, podajemy je w całości dla kontroli naszej konstrukcyi i jako przyczynek do krytyki t. zw. kroniki Bychowca. Marszałek donosi, że w. ks. Kazimierz „den Samayten hat geschreben von en begerende, ap sie sich zcu em geben welden adder nicht, do hatten sie em wedder czcu antworte geschrieben, sie welden sich saynen gnaden gerne geben sunder mit sulcher underscheit welde er sie bey der reddelichkeit und nach alder gewonheit also halden und lassen, als sie Wytawt und der alde konig von Polan hatte gehalden, sie welden em holdigen und bey em bleyben, doch also, daß sie die alden vier howbtlewte als mit namen Kunttolt, Byegal seynen bruder, Byclis und Dawyatis vor howbtlewte in Samayten nicht welden haben, desglachen auch sost keynen littauwen, den man en zcu eynen howbtmanne setcze sulle, welde seyne gnade cu eynsulchen nicht vorschraben, und vnndiserlichen halden, so welde sie auch seynen gnaden nicht holdigen, und sich em geben. Da hatte hertczog Kazi-

Starostą żmudzkim był na początku panowania Kazimierza powtórnie Kieżgajło Wolimuntowicz, gorliwy stronnik Jagiellończyka[1]), który jednak może właśnie wskutek tego nie znajdował się w swej rezydencyi starościńskiej w Krożach[2]), lecz przy boku młodego władcy, na Żmudzi zaś był niechętnie widziany z powodu obcego pochodzenia i krwawej represyi w r. 1418/19. To też Żmudzini, skłaniając się do kandydatury „Michałuszki", a przedewszystkiem dążąc do uzyskania stanowiska możliwie odrębnego wobec Litwy, wypędzili jego namiestników-ciwunów Kontowta, brata jego Wigajłę[3]), Byklisa i Dowiata[4]), choć—zdaje się—wszyscy byli rodowitymi Żmudzinami, i wynieśli na starostę swego Dowmonta, podobno krewnego Kontowta, lecz mniej lojalnego od niego i — co najciekawsze — poganina[5]). Znowu więc z separatyzmem żmudzkim łączy się moment antichrześciański. Kazimierz, czyli raczej rządzący za niego panowie litewscy, wyruszyli oczywiście przeciwko buntownikom, pierwsze starcie orężne było jednak, według wieści, dochodzących do Krzyżaków, dla Żmudzinów pomyślnem, w ich przynajmniej ręku miało pozostać pole walki[6]). Wtedy

---

mer den Samayten wedder geschreben, er welde sie bey aller alden rechtikeit und reddelichkeit lassen, als sie denn hertczog wyetawt und der alde konig von Polan gehalden hetten, und welde en noch mehr rechtikeit geben und alles was do geschen were, das sulde gantz und gar vorgeben und derlassen seyn nicht mehr zcu gedenck und welden sie Gedegolt vor eynen howbtman behalden, das sulle steen zcu erem wille, welden sie en aber nicht haben, sie sulden eynen andern sunder en kyezen und vor eynen howbtman uffnemen, welcher en eben und bequeme were, und wurde en der nicht eben seyn werden, sie sulden den abesetzen und eynen andern kyeszen nach irem willen. Uff eyn sulchens hat hertzog Kazimer herrn Montegal eynen ritter wedder ken Zamayten gesant mit seynen macht brieffen, als hewte viertczen tage vergangen, wie sie es vordan eyns worden kan man noch czur czeit nicht wissen". Na kartce: „Auch so hat der howbtman von Samayten edliche boten als mit namen vier bayaren zcu hertczog Michael gesant, da er tag tegelichen ist beten und do er vornam, das Montegal vom hertczoge czu Samayten gesant was, da fugete er sich durch das landt bys czu Pallangen und das er edliche vorczogerunge tete und Botschaft von hertczog Michaelis krege, ee dem Montegal zcu en queme, dem er sich nicht wil gerne geben ane hertczog Michel antwort".

[1]) Por. oprócz innych świadectw pośrednich Polnoje sobr. XVII 555.

[2]) Że Kroże były siedzibą starosty żmudzkiego dowodzi Cod. Vitoldi nr. 1215 i Dok. Mosk. archiwa minist. just. I 537/8.

[3]) W relacyi krzyżackiej „Byegal"; współcześnie występuje bojar żmudzki Wigajło (Russk. istor. bibl. XXVII 10).

[4]) W relacyi krzyżackiej „Dawyatis"; współcześnie występuje bojar żmudzki Dowiat, Dowiatius (tamże, XXVII 54, 75, 119).

[5]) Kazimierz pisał o nim do marszałka Zakonu, że „er eyn sulch heyde und echter des heiligen gelobens were" (cyt. list. z 27/II).

[6]) Niedatowana relacya dla w. mistrza, umieszczona w Ordensbriefarchiv (XXI 80) słusznie pod r. 1441.

Litwa, od której według trafnego określenia latopisa „Żomoyt otstupili", powołała pod broń przeciwko nim całe państwo; Dowmont zaś, chcąc sprostać tym wzmożonym siłom, udał się tam, gdzie też szukał pomocy sam Michał Zygmuntowicz i wogóle wszyscy po wsze czasy malkontenci litewscy—do Krzyżaków. Odrazu napisał wtedy Kazimierz do w. mistrza i do marszałka Zakonu i, powołując się na wieczny pokój brzeski, prosił, aby Krzyżacy pogańskiego starostę żmudzkiego zatrzymali i nie przepuścili przez kraj zakonny; przypuszczał niewątpliwie, że Dowmont chce przez Prusy pojechać jeszcze dalej, na Mazowsze, dla osobistego porozumienia się z Michałem, którego daremnie na Żmudzi oczekiwano. Krzyżacy się zawahali; wiadomo[1]), że nie chcieli z powodu Michała i jego stronników narazić się na zatarg z Litwą i zarzut złamania pokoju, i dlatego marszałek Zakonu, prosząc w liście z 27 lutego 1441 r. w. mistrza o dalsze wskazówki, kazał tymczasem zatrzymać Dowmonta w Wystruci (Insterburg) przez tamtejszego „pfleger'a". Rozporządzenia, jakie mistrz nadesłał, nie znamy, lecz następstwa okazały, że wybrał drogę pośrednią. Poparcia powstaniu nie udzielił i—zdaje się—starosty (tak jak w r. 1447 samego Michała) przez Prusy nie przepuścił, ale nie zatrzymał go też dłużej, skoro go niebawem na Żmudzi spotkamy. Nie przerwał nawet ze zbuntowanymi Żmudzinami stosunków handlowych, na co Kazimierz się skarżył jeszcze w styczniu następnego roku[2]), choć już w listopadzie r. 1441 przez osobne poselstwo wezwał w. mistrza do zachowania przyjacielskiego stosunku z Litwą i pomyślną otrzymał odpowiedź[3]).

W każdym razie nie przyszło do wmięszania się Zakonu nawet w krytycznej chwili, gdy, pod koniec lata 1441 roku, na Litwie obie strony, gotowe do walki, stanęły naprzeciwko siebie: Kazimierz, zebrawszy siły w. księstwa, w Kownie, Żmudzini nad graniczną Niewiażą. Rada Gasztołda, wówczas wojewody trockiego, aby w. książę nie walczył z własnymi poddanymi, lecz wdał się w układy, o czem latopis szeroko się rozwodzi, jest zupełnie wiarygodną: zgadza się bowiem z systemem ustępstw, za pomocą którego, z nielicznymi wyjątkami, panowie litewscy starali się uśmierzyć zaburzenia ówczesne i ruchy odśrodkowe w różnych ziemiach; potwierdza ją też relacya krzyżacka, według której już przed pierwszem poselstwem od powstańców sam Kazimierz napisał do nich, żądając, aby mu się dobrowolnie poddali. Wiarygodnem jest też, że do roli pośrednika użyto zręcznie jednego z wiernych, wypędzonych ciwunów, lecz zarazem rodowitego

---

[1]) A. Kopystiański, o. c., s. 118.

[2]) Napiersky: Index. nr. 1483. [3]) LEK. IX nr. 782/3.

Żmudzina i krewnego nowego starosty, mianowicie znanego nam już Kontowta, który niedarmo po uśmierzeniu buntu hojne otrzymał nadania, podpisane przez Gasztołda! Tylko kandydatura Kontowta na tymczasowego starostę wyłoniła się, jak zobaczymy, dopiero później. Perswazye jego, aby nie porwali się do walki z „hospodarem“ i „przyrodzonym ojczycem“ swoim, skoro nad całem w. księstwem zapanował, podczas gdy Michał uciekł na Mazowsze, skłoniły Żmudzinów do następującej odpowiedzi na pierwsze poselstwo Kazimierza: poddadzą mu się chętnie, ale pod warunkiem, że nie tylko zachowa ich przy tych prawach, jakie im przyznali Jagiełło i Witołd, ale też że nie narzuci im żadnego Litwina jako starostę i nie zmusi ich do przyjęcia z powrotem wygnanych ciwunów; inaczej nie złożą mu hołdu. Wyraźnie tu widzimy, o co im chodziło: nie o „Michałuszkę“ lub o osobę Dowmonta, lecz o decydujący wpływ na obsadzanie urzędów w swej ziemi, o wykluczenie od nich nie-Żmudzinów, coby silnie zabezpieczyło ich odrębność dzielnicową, któraby znalazła zewnętrzny wyraz w stosunku hołdowniczym do ściślejszej Litwy. Otóż Kazimierz był gotów do ustępstwa na całej linii. W odpowiedzi swojej na to „ultimatum“ żmudzkie obiecał: 1) zachowanie i rozszerzenie przywilejów Jagiełły i Witołda, 2) zupełną amnestyę, 3) swobodny wybór starosty. Najszerzej rozwijał punkt ostatni; zdaje się, że proponował im na godność starosty Gedygołda [1])—o ile wiemy, bojara żmudzkiego z powiatu rosieńskiego [2]),—pozwalał im jednak także na wybór innego, któryby im był dogodniejszy, a gdyby i ten im nie dogodził, zostawiał im swobodę złożenia go z urzędu i ponownego wyboru. Z taką propozycyą i pełnomocnictwem swojem wysłał w połowie września do Żmudzinów pana Montygajłę [3]).

Dowiedziawszy się o wysłaniu tego posła, Dowmont chciał zwlec z rokowaniami aż do porozumienia się z Michałem Zygmuntowiczem; aby zyskać na czasie, cofnął się do najdalszego zakątka Żmudzi, do Połągi, i wysłał czterech bojarów do dotychczasowego kandydata Żmudzi, nie chcąc zawrzeć układu z Montygajłą przed odpowiedzią Mi-

---

[1]) Dosłowna interpretacya relacyi krzyżackiej mogłaby doprowadzić do wniosku, że właśnie Gedygołd był owym starostą, którego wynieśli na tę godność powstańcy, a którego latopis Dowmontem nazywa, lecz trudno zdecydować się na taką poprawkę tradycyjnego przekazu wobec nieprawdopodobieństwa, aby Kazimierz sam proponował Żmudzinom, by pogański wódz buntu starostą pozostał.

[2]) Por. Russk. istor. bibl. XXVII 5; znany Litwin tegoż imienia, brat Moniwida, wówczas najpewniej już nie żył (Mies. herald. 1913, s. 185).

[3]) Zapewne identyczny ze znanym z lat poprzednich namiestnikiem strawienickim, obdarowanym współcz. nadaniami Kazimierza (Russk. bibl. XXVII 38, 81).

chała. Wygląda to tak, jakgdyby Żmudzini temu się poddać chcieli, od którego by mogli się spodziewać najszerszego uwzględnienia swych postulatów. Niestety znamy tylko wynik ostateczny: poddanie się Żmudzi Kazimierzowi, do czego oprócz względu na to, że właściwie sprawa jego rywala już była beznadziejną, musiały się też przyczynić pożądane propozycye, z jakiemi Montygajło przyjechał. Ten rezultat latopis, który pominął poszczególne stadya rokowań i wielkość ustępstw Kazimierzowych, przedstawia w ten sposób, że Żmudzini, zgodziwszy się „służyć“ Kazimierzowi, „wszyscy jednomyślnie“ przyjechali do Kowna, gdzie mu złożyli hołd i zaprzysięgli wierność, odbierając nawzajem od niego przysięgę, że ich zachowa „w łasce swojej zo wsimi ich imenij“.

Musiało to nastąpić najwcześniej, jak dowodzą wspomniane wyżej poselstwa Kazimierza do Krzyżaków [1]), pod sam koniec r. 1441. Widać już z przytoczonej relacyi kronikarskiej, która okazuje się całkiem trafną, że stosunek Żmudzi do w. księcia litewskiego oparł się wówczas na wzajemnym układzie. O bliższych okolicznościach i znaczeniu tego faktu pouczą nas zapiski w księdze nadań Kazimierza w związku ze zbadaniem jego przywileju dla Żmudzi.

Jak to wykazaliśmy przy innej sposobności [2]), regesty tych nadań w metryce litewskiej, przeważnie niedatowane, są ułożone bez systematycznego porządku, nieraz jednak złączono w większe grupy nadania dotyczące tej samej ziemi i często też współczesne sobie. Co do nadań na Żmudzi, to oprócz kilku odosobnionych i kilku grup, pochodzących napewno z późniejszych lat [3]), spotykamy obok siebie dwie większe grupy nadań [4]), obie z nagłówkiem „U Żomojti“, zasługujące na szczególną uwagę. Pierwszej brak wszelkiego oznaczenia czasu i miejsca, lecz za to na końcu niezwykle licznych, bo aż 60 zapisek,

---

[1]) Zwróciwszy uwagę na ich daty, lecz trwając przy odnoszeniu powstania żmudzkiego (opisanego w latopisie) do r. 1440, Kopystiański (s. 116/17) musiał przypuścić wybuch powtórnych rozruchów na Żmudzi po uśmierzeniu pierwszego powstania. Z pełnego tekstu relacyi z 1/X 1441 r., przytoczonego wyżej, wynika jednak ponad wszelką wątpliwość, że te rozruchy z 1441 r. są identyczne z tymi, które — bez dokładnej daty — opisał kronikarz, tak że musieliśmy całe powstanie przenieść z r. 1440 na następny.

[2]) Ostatnie lata Świdrygiełły, s. 35.

[3]) Russk. istoricz. bibl. XXVII s. 53, 54, 74, 78—80.

[4]) Tamże, s. 75—78; pierwsza zaczyna się od nadania „U Widuklach Dowgintu...“ a sięga do słów „Wsi panowie. Sopeha“; potem zaczyna się od razu grupa druga, kończąca się na 7 krótkich nadaniach po dwóch dłuższych dla Kontowta. Indykcye podane przy niektórych nadaniach grupy następnej, co prawda również Żmudzi dotyczącej, wskazują już na znacznie późniejsze lata.

z których się składa, czytamy słowa „wsi panowie", dowodzące, że chodzi o nadania, uchwalone na pełnej radzie, na sejmie, a to (ze względu na podpisanego pisarza Sopehę[1]) w latach 1440 do 1450. W drugiej, obejmującej nadań 23, ułatwia oryentacyę to, że raz wspomniano miejsce wystawienia, mianowicie „w Kownie", oraz że przy jednej zapisce figuruje nazwisko Gasztołda, przy następnej zaś Gasztołda a przed nim Dowgirda, znanego wojewody wileńskiego, który aż do swej śmierci (najpóźniej na początku 1443 r.) kierował polityką litewską wraz z Gasztołdem, zostawiając mu po swym zgonie niepodzielne już pierwsze miejsce. Otóż jeśli dodamy, że oba podpisane przez nich nadania, obejmujące razem aż 54 ludzi, otrzymuje pan Kontowt, to nie może chyba ulegać wątpliwości, że ta druga grupa zawiera nadania, jakie dostali na schyłku 1441 r. ci Żmudzini, którzy według latopisa w Kownie złożyli hołd Kazimierzowi. Zrozumiałem jest, że Gasztołd przy tem wybitną odegrał rolę, że Kontowtowi należała się hojna nagroda, gdy dojrzały zainicyowane przezeń rokowania, rozdawanie zaś licznych dóbr w ziemi, którą chciano pozyskać, przyczem obok uległych bojarów miejscowych uwzględniano też panów z rdzennej Litwy[2]), to również system stale stosowany w trudnych latach początkowych panowania Kazimierzowego.

Czy jednak, za wzorem t. zw. kroniki Bychowca, mamy połączyć z przybyciem licznych Żmudzinów do Kowna i z tamtejszemi nadaniami także ważniejszą sprawę finalizacyi układu przez hołd, obustronną przysięgę i przedewszystkiem wydanie nowego przywileju dla Żmudzi, które się słusznie w dotychczasowej literaturze[3]) odnosi stale do tego uśmierzenia powstania żmudzkiego? Otóż tutaj przychodzi nam z pomocą owa pierwsza grupa nadań dla Żmudzinów, uchwalona, jak widzieliśmy, na jednym z pierwszych zjazdów litewskich za panowania Kazimierza, a pozostająca — według wszelkiego prawdopodobieństwa[4]) — również w związku z pojednaniem Żmudzi z Litwą po roz-

---

[1]) Por. np. Boniecki: Poczet rodów WXL., s. 300.

[2]) Np. Niemirę i Czyża (por. o ich pochodzeniu pracę W. Semkowicza w Mies. herald. 1914 s. 102).

[3]) Por. np. specyalne prace Jasińskiego: Ustawnyja ziemskija gramoty lit.-russk. gosud., s. 63, i Jakubowskiego, l. c., s. 259. Naturalnie wszyscy badacze, trzymając się zdania, że powstanie żmudzkie przypada na r. 1440, także przywilej odnoszą do tego właśnie roku.

[4]) Przemawia za tem sama znaczna liczba (60) nadań, do których na żadnym innym zjeździe nie było równie odpowiedniej sposobności, nadto zaś i to, że wśród odbiorców spotykamy nazwiska, znane z dziejów powstania, jak Dowiata, Wilgajły a nawet Dowmonta (Domonitn); widocznie przy ostatecznem pororumieniu i jego objęto amnestyą.

ruchach 1441 r. Można stwierdzić, że takie zjazdy-sejmy najczęściej się zbierały w Wilnie, że na nich to zwykle wydawano przywileje dla całych dzielnic, wiemy wreszcie, że właśnie po powrocie w. księcia z wyprawy żmudzkiej, na początku r. 1442, odbył się w stolicy zjazd „wsiej rady", poświęcony m. i. sprawie wołyńskiej, podobnej poniekąd do żmudzkiej, choć znajdującej się w innem stadyum rozwoju [1]). Wobec tego narzuca się wprost wniosek, że na tym to właśnie zjeździe wileńskim doszło do ostatecznego porozumienia po powstaniu, uwidocznionego przez hołd, liczniejszych jeszcze aniżeli w Kownie, Żmudzinów (wynagrodzonych za to nową seryą nadań), a ze strony Kazimierza przez wydanie, w porozumieniu z radą litewską, nowego przywileju dla Żmudzi.

Że ostateczne załatwienie sprawy żmudzkiej nastąpiło dopiero w pierwszych miesiącach r. 1442, w czasie wspomnianego zjazdu, o tem świadczy też sprawa obsadzenia starostwa żmudzkiego. Wiadomo, że według latopisa rozwiązano ją w ten sposób, że na trzy lata starostą został Kontowt, aby współziomków swych „umocnił" w wierności dla Kazimierza, po upływie zaś tego czasu otrzymał tę godność z powrotem Kieżgajło. Otóż dokumenty współczesne [2]) potwierdzają tę tradycyę, zmieniając tylko chronologię: jeszcze 14 lutego 1442 r. starostą żmudzkim tytułuje się Kieżgajło, którego oczywiście dotąd rząd litewski uważał za jedynego prawowitego starostę, 14 kwietnia tegoż roku [3]) jest nim rzeczywiście Kontowt, lecz już 21 grudnia r. 1443 Kieżgajło powrócił na swą godność, którą (wraz z kasztelanią wileńską) piastował aż do śmierci [4]), przekazując ją jakby w dziedzictwie synowi i dalszym potomkom. W krótkim więc czasie udało się Kontowtowi, którego zrazu z powodu lojalności jego wobec Litwy Żmudzini, jak widzieliśmy, nie chcieli nawet mieć ciwunem, pogodzić ich z nowym stanem rzeczy; on sam zaś, ustąpiwszy ze starostwa, osiadł w Połądze [5]) i jeszcze w późniejszych latach występuje obok starosty Jana Kieżgajłowicza [6]), zdaje się znowu jako jeden z ciwunów,

---

[1]) Ostatnie lata Świdrygiełły, s. 33—42.

[2]) Dokum. Mosk. archiwa minist. just. I s. 536, nr. 1, 3, 4.

[3]) Brak wprawdzie przy tym dok. daty rocznej i wiemy tylko, że pochodzi z czasów „królewicza Kazimierza" (a więc 1440—1446), ale wobec chronologii powstania i dat urzędowania Kieżgajły możliwym jest tylko r. 1442 lub 1443.

[4]) Mies. herald. 1914, s. 8/9.

[5]) List komtura z Kłajpedy do w. mistrza z 22/IV 1444, Ordensbriefarchiv LVIII a 56.

[6]) 7/VIII 1452 (ib. XIV 5) ten sam komtur skarży się na szkody graniczne, wyrządzone przez Żmudzinów i prosi, aby mistrz napisał o tem „dem obirsten houbtman Johannes Kinsigal und Kontolt". Bezpodstawnie jednak regest archiwalny z XIX w. i Na-

ciesząc się stale zaufaniem Kazimierza [1]). Dlaczego zaś godność „najwyższego starosty żmudzkiego“ [2]), choć tytuł jej starościński nawet w następnych wiekach pozostał niezmieniony, niemal odrazu zrównała się z godnością wojewodów i zapewniała temu staroście jedno z najdostojniejszych miejsc w radzie, to wyjaśnia zupełnie zmiana w stanowisku ustrojowem Żmudzi, wywołana przez nowy jej przywilej z 1442 r. Jego doniosła treść tłómaczy zarazem, dlaczego separatyzm żmudzki, który wywołał powstanie z r. 1441, mógł być zadowolony z osiągniętego rezultatu i przestał być niebezpiecznym dla państwa litewskiego [3]). W zaburzeniach r. 1445/6, choć Żmudź w nich udział brała, partykularyzm ten nie odgrywał już widocznie żadnej roli, skoro Żmudzini, niezgodni zresztą między sobą, łączyli się z rdzennie litewskiem stronnictwem Gasztołda [4]).

§ 3. Rezultat powstania; geneza „księstwa żmudzkiego“.

Jak wspomnieliśmy, wykazano już niezbicie [5]), że zaginiony przywilej Kazimierza Jagiellończyka dla Żmudzi składał się z 13 pierwszych artykułów znanego przywileju żmudzkiego Aleksandra z r. 1492 [6]), który je powtórzył niemal dosłownie, dodając 8 dalszych. Nie rozwiązano jednak jeszcze pytania, które z artykułów Kazimierzowych zostały przejęte z poprzedniego przywileju Jagiełły i Witołda, a które świeżo dodane, co koniecznie zbadać trzeba, chcąc ocenić jego znaczenie. Stwierdzono dotąd tylko [7]), że pierwszy artykuł, odnoszący się wprost do powstania z 1441 r., musi wobec tego pochodzić od Kazi-

piersky: Index nr. 1890 nazywają Kieżgajłowicza „Oberhauptmann“ a Kontowta „Hauptmann“; w tekscie oryginału ten ostatni nie ma tytułu, choć być może, iż był ciwunem.

[1]) 3/V 1451 dostaje nadanie „na Niemieckom rubiezi“ (Rnssk. istor. bibl. XXVII 74).

[2]) Tak się tytułuje Jan Kieżgajłowicz w r. 1484 (Cod. epist. III nr. 307). W przyw. żmudzkim z 1492 r. (art. 16) użyto wyjątkowo dla starosty żmudzkiego tytułu wojewody. Już za Kazimierza Jag., choć zrazu, jak wskazaliśmy, niskie w radzie zajmował miejsce, zaczyna niebawem figurować zaraz po 4 najwyższych dygnitarzach, ustanowionych w Horodle.

[3]) Przeciwdziałano mu zresztą, tak jak w innych dzielnicach, przez nadania dla panów z rdzennej Litwy na obszarze Żmudzi, z których, obok wskazanych wyżej, najważniejszem było nadanie Birż i Kiejdan Radziwiłłowi (Russk. istor. bibl. XXVII 118; archiwum XX. Radziwiłłów w Nieświeżu, dział I nr. 536).

[4]) LEK. X nr. 186, 192; por. Kopystiański, o. c., s. 126/7.

[5]) Jakubowski, l. c.

[6]) Zbiór praw lit., s. 67—72; Jakubowski (s. 260) wykazał też, że autentycznym jest tylko jego tekst łaciński.

[7]) Oprócz u Jakubowskiego por. np. Lubawskij: Obłastnoje diel., s. 36.

mierza. Otóż rzućmy teraz okiem na dalsze artykuły od 2 do 13! Drugi zawiera ogólnikową obietnicę udzielania tych samych łask, co poprzedni w. książęta, cztery następne zatwierdzają poszczególne koncesye z czasów Witołdowych [1]) (wyliczyliśmy je przy innej sposobności), a zamyka je art. 7 zabezpieczeniem nadań Witołda, Świdrygiełły i Zygmunta. W przeciwieństwie do nich, w trzech dalszych artykułach (8—10), zawierających znowu szczegółowe koncesye, brak wszelkiego powołania się na poprzedników, tak, że nasuwa się wniosek, zgodny—jak zobaczymy—z ich treścią, że one to właśnie zostały świeżo dodane przez Kazimierza. Pewne trudności nastręcza art. 11, zabezpieczający powiatowi czyli włości knetowskiej prawa chrześciańskie ziemi litewskiej i tę samą „honestas", jaką się jej mieszkańcy cieszyli za Jagiełły i Witołda; ponieważ i tak przywilej tych ostatnich, według wszelkich danych rozciągał się na całą Żmudź [2]), bylibyśmy skłonni umieszczenie tego pozornie niepotrzebnego artykułu w przywileju Kazimierza wytłómaczyć w ten sposób, że włość knetowska była głównem siedliskiem buntu i reakcyi pogańskiej [3]) i dlatego potrzebowała osobnego zaznaczenia, że amnestya i dobrodziejstwa przywileju i jej przypadają w udziale. Dwa ostatnie artykuły nie zawierają już żadnych koncesyi, lecz tylko zachowują pewne normy społeczno-prawne, dotąd obowiązujące.

„Nova" przywileju Kazimierzowego stanowią więc artykuły 1, 8, 9 i 10. Chcąc ocenić ich znaczenie, możemy pominąć 10-ty dotyczący prawa prywatnego i przejęty z przywileju ziemskiego z 1434 r. [4]). Zaczynamy więc od artykułu wstępnego. Stwierdzono w nim uroczyście, że Żmudź nie została podbitą siłą oręża, że Żmudzini nie drogą przymusu zostali doprowadzeni do posłuszeństwa, lecz „nobis benevole adhaeserunt". Już z tego zasadniczego określenia stosunku Żmudzi do Litwy możnaby z wielkiem prawdopodobieństwem wyciągnąć wniosek, że przyznano jej stanowisko odrębnej dzielnicy; wspomnieliśmy bowiem już w I części pracy, że t. zw. dzielnice-anne-

---

[1]) Wprawdzie przy art. 4 nie zaznaczono tego wyraźnie, tak jak przy poprzednich i następnych; skoro jednak wśród nich jest umieszczony i charakterem do nich się zbliża (zwolnienie od pewnych opłat sądowych), pewno również pochodzi z przyw. pierwotnego.

[2]) Trudno się zgodzić z domysłem Jakubowskiego, jakoby Jagiełło tylko trzech wymienionych tutaj protoplastów bojarów knetowskich zrównał ze szlachtą litewską, gdy wiemy, że jego przyw. horodelski rozciągał się też na Żmudź.

[3]) Przypominamy, że włość knetowska uczestniczyła już w powstaniu z 1418/19 r.; z niej też prawdopodobnie pochodził Kontowt (tam otrzymuje przynajmniej nadanie, Russk. bibl. XXVII 77), a w takim razie i „plemennik" jego Dowmont!

[4]) Por. Cod. epist. III app. nr. 22 § 3.

ksy państwa litewskiego powstały w ten sposób, że pewne terytorya, stanowiące całość historyczną, nie weszły w jego skład przez zwykły podbój, lecz przez układ polubowny uznały się za podległe w. książętom Litwy i weszły do nich w stosunek hołdowniczy. Najzupełniej zaś potwierdzają ten wniosek art. 8 i 9. Wszak pierwszy z nich obiecuje, że w. książę nie będzie posyłał „dzieckich“ (woźnych) przez graniczną Niewiażę, t. zn. z Litwy na Żmudź; oznacza to najwyraźniej wyodrębnienie sądowo-administracyjne ze ściślejszej Litwy, w szczególności z województwa trockiego, do którego według położenia geograficznego Żmudź, jak wyżej przypuściliśmy, dotąd należeć musiała. Artykuł 9-ty wreszcie: „capitaneum, quem voluerint, eis dabimus, nostra tamen voluntate etiam ad hoc accedente“, stanowiący spełnienie najważniejszego postulatu powstańców [1]), zawiera koncesyę na rzecz partykularnego samorządu, jaka w państwie litewskiem bywała przyznawaną tylko odrębnym ziemiom-dzielnicom, a to nawet nie wszystkim, lecz pojawia się tylko w tych przywilejach dzielnicowych, które najsilniej zabezpieczały partykularyzm danej ziemi [2]).

Wobec tego żadnej wątpliwości ulegać nie może, że na sejmie z 1442 r. Kazimierz przyznał Żmudzi, dotąd części ściślejszej Litwy, stanowisko takiej odrębnej dzielnicy, jak Połock, Witebsk itp. Poczynając od przywileju Kazimierza, przywileje żmudzkie są więc w całej pełni przywilejami dzielnicowymi, gdy przedtem zawierały tylko niektóre wyjątkowe koncesye prawne dla mieszkańców pewnej części właściwej Litwy (taksamo jak przywileje dla Podlasia z lat 1444—1563 [3]).

Doniosły ten sukces powstania, wprowadzając taką zmianę do ustroju terytoryalnego w. księstwa, spowodował jednak następującą trudność. Dotąd, jak wiemy, składało się to państwo z dwóch części składowych: z Litwy ściślejszej i z jej dzielnic-anneksów, oznaczanych zgodnie z historyą i etnografią jako Ruś, ziemie ruskie. Otóż Żmudź przestała należeć do pierwszej z tych części, ale oczywiście nie mogła podpaść pod pojęcie Rusi, którą to nazwą oznaczano część drugą. Mu-

---

[1]) Co do wyboru ciwunów spełnił go dopiero przywilej Aleksandra (w art. 16).

[2]) Witebski i połocki; por. rekonstrukcyę ich pierwotnego tekstu z czasów Witołda u Jakubowskiego, dod. s. 298. Nadto przyw. ziemi kijowskiej (Akta ZR. II nr. 30) zastrzegał urzędy tamtejsze dla samych „Kijan“.

[3]) Daty ich u Jakubowskiego, s. 250/5, a charakterystyka u Kutrzeby: Hist. ustroju II 40/1, który je słusznie odróżnia od przywilejów dzielnicowych, ponieważ Podlasie pod rządami litewskimi nigdy nie uzyskało stanowiska odrębnej od ściślejszego w. księstwa dzielnicy.

siała więc utworzyć nową, trzecią część składową pań, stwa, równorzędną tamtym. Że to twierdzenie nie jest dowolną teoretyczną konstrukcyą, lecz odpowiada ówczesnym pojęciom, o tem świadczy zmiana, jaka zaszła w tytule w. księstwa i jego władców. Dotąd byli oni w. książętami Litwy i Rusi, teraz zaś — a to po raz pierwszy na zjeździe wileńskim z początku 1442 r.[1]), co potwierdza przypisane mu wyżej znaczenie dla sprawy żmudzkiej—przyjmuje się nowy tytuł: „w. kniaź litowskij, żomojtskij, ruskij i inych“ [2]), lub „magnus dux Lithvaniae, Russiae et Samogitiae terrarum“ [3]) itp. Rzecz jasna, że z tego tytułu musiało się wyłonić pojęcie „księstwa“ [4]) żmudzkiego, które stanęło obok litewskiego i ruskiego, na jakie przedtem latopis dzielił państwo litewskie; do żadnej z poszczególnych ziem ruskich, choć były dawnemi księstwami, nie przyległ w ustroju litewskim tytuł księstwa, bo tylko razem jako całość tworzyły „w. księstwo ruskie“, na Żmudzi zaś pojęcie księstwa pokryło się z ziemią jako jednostką, gdyż jej wyodrębnienie przysporzyło dynastyi nowy przedmiot władzy książęcej.

Zgadza się najzupełniej z tą zmianą w ustroju terytoryalnym państwa, że zaraz na następnym sejmie, o którym mamy bliższe wiadomości (z r. 1445), zbierają się kniaziowie i panowie „Litwy, Rusi i Żmudzi“ [5]), że najbliższy zaraz przywilej ogólnoziemski (z r. 1447), tak jak wszystkie dalsze, został wydany dla ziem „magni ducatus Lithvaniae, Russiae, Samogittiae“ [6]). Rzecz jasna, że nowy dodatek do tytułu wielkoksiążęcego nie odrazu przyjął się stale, decydującem jest jednak stałe jego umieszczanie na najważniejszych właśnie dokumentach państwowych, zwłaszcza przywilejach ziemskich. Zresztą już za Kazimierza Jagiellończyka pojawia się on na ogromnej większości dokumentów, wychodzących z kancelaryi litewskiej [7]), na ko-

---

[1]) Krupowicz: Zbiór dypl., nr. 19 (11/I 1442).

[2]) Później zwykle „żomojtskij“ następuje po „ruskij“, po r. 1454 zaś przybywa jeszcze „kniaże pruskoje“, choć oczywiście ta część tytułu, przejęta z koronnego, z w. księstwem litewskiem niema nic wspólnego.

[3]) Np. w przyw. ziemskim r. 1447.

[4]) Zupełnie nieuzasadnione jest zdanie (por. np. Leontowicz: Oczerki istorii lit.-russk. prawa, s. 51), jakoby Żmudź tworzyła takie odrębne „księstwo“ już od czasu jej odzyskania przez pokój toruński 1411 r.

[5]) Ordensbriefarchiv XVII a nr. 106, pod 10/I 1446.

[6]) Por. w ogólnem zatwierdzeniu przywilejów z 1551 r. (Arch. komisyi prawn. VII s. 261 nn.).

[7]) Por. np. Cod. epist. I/2 nr. 28; Russk. istor. bibl. XXVII s. 100, 102, 124; Akty JZR. I nr. 22, 27—29, II nr. 72, 73; Arch. Sang. I nr. 50, 63, 82, 91; Krupowicz, nr. 20.

ronnych zaś tylko całkiem wyjątkowo [1]). Za następnych panowań nowy tytuł na Litwie coraz wyłączniej się przyjmuje, choć i teraz (np. za Aleksandra) zdarzają się wyjątki, przynajmniej na mniej ważnych dokumentach; za Zygmunta I czytamy już na wielkiej pieczęci litewskiej „MDLitvaniae, Russiae, Samagithiae etc.“ [2]), ustawodawstwo jego ściśle odróżnia Żmudź od właściwego w. księstwa litewskiego (składającego się z wojew. wileńskiego i trockiego) [3]), a statut z 1529 r. wydano „panstwu w. kn. Litowskomu, Ruskomu, Żomojtskomu i inych“ [4]). Bardzo też jest znamiennem, że gdy za Zygmunta Augusta w drugiej redakcyi statutu zastrzeżono urzędy „Lituanis et Rutenis indigenis“, poprawiono ten artykuł na sejmie brzeskim 1566 r., dodając jeszcze „Samagitis“ [5]). Za jego też rządów zdobywa sobie „Samogitia“ stałe miejsce w tytulaturze kancelaryi koronnej, a to już przed unią lubelską, o czem najlepiej przekonywa napis otokowy wielkiej koronnej pieczęci [6]).

Nie miejsce tutaj śledzić szczegółowo rozwój partykularyzmu żmudzkiego w tych czasach, uwidoczniony tak silnie w wyłączeniu od urzędów żmudzkich Litwinów, Rusinów i Polaków [7]), w dzielnicowym „sejmie“ żmudzkim [8]) itd. Wystarczy przypomnieć raz jeszcze, że to „księstwo“ żmudzkie weszło nietylko do terminologii historycznej kronikarstwa litewskiego XVI w., ale też do ustroju wspólnej Rzeczypospolitej, stworzonej w r. 1569.

---

[1]) Cod. epist. III nr. 314 (r. 1485, kopia) Jak szybko jednak także w Koronie przyjęło się pojęcie o trzech częściach składowych w. księstwa litewskiego, tego najlepiej dowodzi Długosz, który np. już pod r. 1385 (Hist. III 451), pisząc o obietnicy Jagiełły, że państwo swe wcieli do Korony, określa je jako „ziemie Litwy, Żmudzi i Rusi“, choć jak widzieliśmy, w dokumentach współczesnych, np. w akcie krewskim, zawsze wówczas oznaczano to państwo jako „ziemie Litwy i Rusi“.

[2]) M. Gumowski: Pieczęcie królów polskich (rozprawa, drukująca się od r. 1909 w Wiadomościach numizmat.), nr. 47.

[3]) Zbiór praw lit., s. 126 a 131 (por. Kolankowski: W pięćsetlecie Horodła, s. 61; Malinowskij: Sbornik matierjałow, s. 21 (r. 1532).

[4]) Zbiór praw lit., s. 143 (ale w kodeksie polskim tylko „w. księstwu litewskiemu, ruskiemu i ynem“).

[5]) Arch. komisyi prawn. VII, s. 48. 251.

[6]) M. Gumowski, o. c., nr. 50.

[7]) Por. np. u Kolankowskiego: Zygmunt August, s. 262.

[8]) Nie wchodząc bliżej w tę ciekawą kwestyę, wskażemy tylko, dla uzasadnienia samego terminu, list na Mikołaja Czarnego Radziwiłła do Rudego z marca 1565 r., gdzie wspomina, że starosta żmudzki pojechał „na sjem swój do Żmudzi“ (arch. nieświeskie, dział IV).